

Komitety Rodzicielskie i Opiekuńcze powinny dzielić się doświadczeniami

Komitety rodzicielskie i szkolne komitety opiekuńcze dokonały już niemało, dając tym dowód ścisłej łączności rodziców ze szkołą we wspólnej trosce o wychowanie młodzieży i przygotowanie ich do zadań przy budowie socjalistycznej Polski.

Wystarczy wskazać na udział komitetów rodzicielskich w organizowaniu uroczystości 1-Majowych, akcji letniej, rozpoczęcia roku szkolnego, na pomoc przy remontach, i ofiarności na pomoce szkolne. Nie tylko miejskie komitety — bardziej ruchliwe, ale również niektóre komitety wiejskie przychodzą z wielką pomocą szkołom dając wyraz nowej demokratycznej formie współpracy nauczycielstwa z czynnikami społecznymi, bezpośrednio zaintereso-

wanymi dobrem szkoły. Dość wymienić Komitet Rodzicielski w Mieszynie pow. piotrkowski, który przywiązywał tak znaczną wagę do pomocy szkolnych, że potrafił zdobyć na ten cel pół miliona złotych.

Nie zostały jednak jeszcze w pełni wykorzystane ogromne siły, skupione w komitetach rodzicielskich. Część tylko komitetów pracuje i to na ogół nieregularnie, najczęściej zadawając się mniej ważnymi zadaniami. Jeszcze gorzej przedstawia się praca szkolnych komitetów opiekuńczych. Niemal ćwierć miliona rodziców wchodzi w skład dwudziestu kilku tysięcy komitetów rodzicielskich. Istnieje ponad 6000 szkolnych komitetów opiekuńczych. Pobudzić i umiejętnie pokierować tą olbrzymią armią, jakich to wielki wkład przy podnoszeniu poziomu naszych szkół!

Ale dotąd, nie tylko sami członkowie komitetów rodzicielskich nie zdają sobie sprawy z wagi swej działalności. Nie lepiej bodaj wygląda stosunek do nich władz oświatowych i nauczycielstwa. Wrześniowe konferencje nauczycielskie nastawione były bardzo niejednostajnie wobec komitetów rodzicielskich. Takie np. województwo pomorskie wykazało dużą dbałość o udział na konferencji przedstawicieli komitetów rodzicielskich.

W Grudniadzu uczestniczyło w konferencji aż 20 reprezentantów komitetów, przy tym kilku z nich zainteresowało się nawet obradami sekcji przedmiotowych. Znaczenie gorzej było w innych województwach; a nierzadkie były wypadki, że organizatorom nawet nie przyszło do głowy, by zaprosić kogokolwiek z rodziców.

W Krakowie notowano nieodpowiednie, nieraz wrogie wystąpienia inspektorów wobec instytucji komitetów rodzicielskich, przeciw jakiegokolwiek formie włączenia się czynnika społecznego do życia szkolnego.

Zdarzało się, że podobne wysoki znajdowały pokłask u nauczycieli.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że rola komitetów rodzicielskich nie jest jeszcze w pełni rozumiana i doceniana.

Do białych kruków należy pochwała, udzielona Komitetowi Rodzicielskiemu przez personel pedagogiczny szkoły nr 6 im. Kochanowskiego w Krakowie, która umieszczona została w kronice tej uczelni.

Wynika z tego jasny wniosek, że należy rozszerzyć i pogłębić pracę wyjaśniającą znaczenie KR i SKO, jako niezbędnego czynnika w zespole środków, kształtujących budowniczych socjalizmu. Prasa i radio mogą oddać znaczne usługi pod tym względem.

Szczególną poczytnością powinien cieszyć się miesięcznik „Szkoła i Dom”. Rozszerzenie jego kolportażu i nasycenie pisma cennymi korespondencjami z terenu — to pierwszoplanowe zadanie komitetów rodzicielskich i opiekuńczych.

Prasa, zwłaszcza prowincjonalna, ma już niejedną piękną kartę w popularyzowaniu idei współpracy społeczeństwa ze szkołą.

Jak już wspominaliśmy, tylko mniejszość komitetów może się wykazać istotną działalnością, a spośród tej mniejszości przytłaczająca część ogranicza się do skromnych funkcji, na ogół natury gospodarczej. Na nauczycielskich konferencjach wrześniowych, w prasie i na wielu zebraniach niejednokrotnie omawiano te słabe strony działalności komitetów rodzicielskich.

Jednocześnie podkreślano dodatni wpływ, jaki na spotęganie pracy i nadanie jej właściwego kierunku, wywierają konferencje reprezentantów komitetów rodzicielskich.

Bogate doświadczenie posiada pod tym względem województwo gdańskie, odbywające regularne posiedzenia, również wielkie korzyści wniosła Łódź i powiat piotrkowski, który organizuje częste zjazdy czołowych działaczy komitetów rodzicielskich.

Należy podkreślić że szczególnym naciskiem, iż dopiero wtedy możemy się spodziewać podniesienia działalności komitetów rodzicielskich na należyty poziom, gdy żywa wymiana doświadczeń na konferencjach stanie się częstym zjawiskiem.

Na konkretnych i przekonujących przykładach można się nauczyć, co trzeba robić, co należy wysuwać na czoło, a co należy do zadań mniej ważnych.

Trzeba przeprowadzać częste, wyczerpujące dyskusje, poddawać krytyce i samokrytyce niedociągnięcia, nakreślać plany pracy, dostosowywać je do lokalnych bolączek kierując wskazówki z osiągnięć bardziej aktywnych komitetów.

Dobrze zorganizowana konferencja zajmie się przede wszystkim łącznością szkoły z zakładami pracy, z ich przodownikami i racjonalizatorami — zwłaszcza tam, gdzie socjalistyczne współzawodnictwo pracy stoi na wysokim poziomie, gdzie istnieją kluby racjonalizatorów; zetknięcie się bezpośrednio młodzieży i nauczycielstwa z bohaterami pracy, ze świadomymi współtwórcami ludowej Polski winno mocno oddziaływać na atmosferę wychowawczą szkoły.

Walka o wyniki nauczania stanowić będzie jedno z czołowych zagadnień. Wypadnie się zastanowić, jak ułatwić naukę poza lekcyjną, czy to na terenie szkoły, domu czy też jakiejś instytucji społecznej, jak założyć świetlice, jak ustalić wspólnie z nauczycielstwem porządek dnia pracy, jak pomóc w zdobyciu pomocy szkolnych lub w samodzielnej ich produkcji (m.in. drogą instruktazja fachowego).

Z tego punktu widzenia — z perspektywy walki o wyższy poziom nauczania i wychowania w szkole — pełnego znaczenia nabiera pomoc materialna w związku z remontami, dożywianiem, opieką nad mniej zamożną młodzieżą. Wyposażenie materialne dopiero wtedy jest istotnie ważne, jeśli jest traktowane jako jeden z istotnych warunków osiągnięcia dobrych wyników nauczania.

W tej dziedzinie jest jedno zagadnienie, przedstawiające dla wielu miejscowości specjalną trudność, nie mniej istotne dla wychowania młodzieży w duchu marksizm-leninizmu, to sprawa ogródków szkolnych i miczurinowskiego laboratorium biologicznego. Bez pomocy komitetów w większości wypadków, nie da się to rozwiązać.

Albo drugie, niemniej ważne zadanie — mianowicie organizowanie wycieczek krajoznawczych, poznawanie Polski pod względem geograficznym i jej rozbudowę.

W wojew. gdańskim i w niektórych innych, praktyka wykazała, że rodzice w takich wypadkach bardzo chętnie okazują pomoc i że ich współpraca jest niezwykle owocna. Nie od rzeczy będzie tu wymienić SKO z GZPW w Gliwicach, które uczniowie szkoły ze Stancie powołało na wycieczkę do Krakowa, traktując ten czyn, jako jedną ze składowych form wielostronnej pracy opiekuńczej (stały kontakt, miesięczne dotacje na pomoce szkolne, radio: głośniki, dwie biblioteczki 300-tomowe dla dzieci i biblioteczka marksistowska dla nauczycieli itp.).

Innym ważnym zagadnieniem jest praca komitetów wśród rodziców, zabieganie o frekwencje na zebraniach i o ich pouczający charakter, regularne stykanie rodziców z nauczycielstwem dla informacji o celach nauczania i stanie wiedzy uczniów, rozwijanie umiętności racjonalnego wychowania dzieci, walka z analfabetyzmem wśród rodziców danej szkoły.

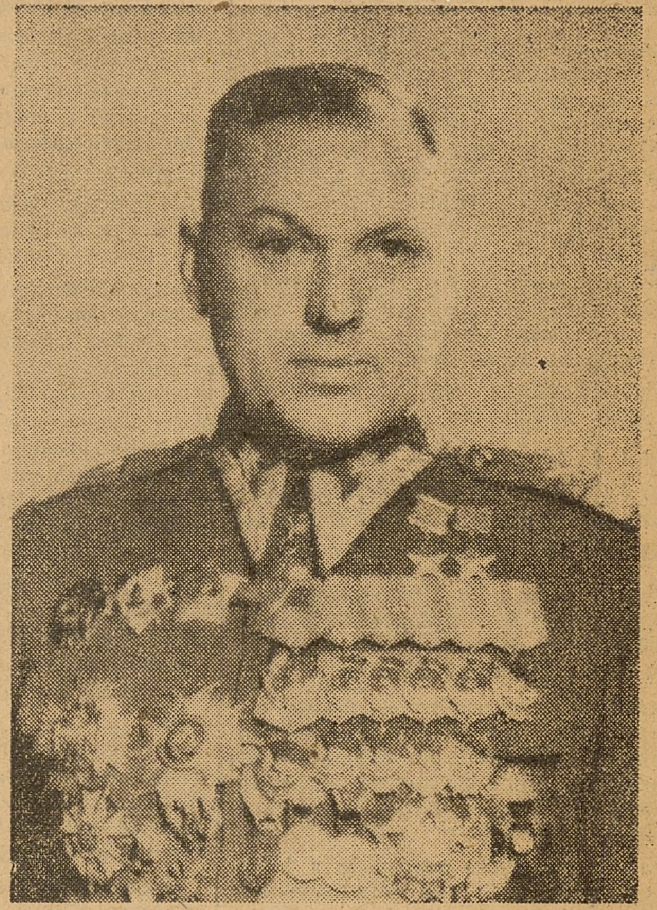
Troska o rozwój fizyczny i zdrowy wygląd młodzieży, o należyte urządzenie boiska, o higieniczny tryb życia dziecka, na pewno pochłonie uwagę rodziców na wielu konferencjach.

Z poznania i poznawczego i wielu innych okolic nadchodzą wiadomości, że odbywają się tam obecnie konferencje powiatowe komitetów rodzicielskich z inicjatywą komisji oświatowych rad narodowych i PRZZ, przy współpracy ZNP. Za tym przykładem niewątpliwie pójdzie wiele innych powiatów, takich powiatów, które mogą się już czymś wykazać i podzielić. Konferencje te wybierają 5-7 najlepszych aktywistów dla utrzymania między sobą łączności i organizowania następnych konferencji, kontaktów z RN i instytucjami społecznymi.

Współdziałanie harmonijne szkoły z domem, idące po linii socjalistycznego wychowania, jest tym skuteczniejsze, im bardziej zbliżona jest atmosfera szkoły i domu.

Do tego zespolenia wysiłków obu ośrodków wychowawczych, regularne konferencje komitetów rodzicielskich, poważnie się przyczynią.

Kazimierz Mariński



Życiorys Marszałka Rokossowskiego

Marszałek Konstancy Rokossowski urodził się w r. 1896 jako syn kolejarza warszawskiego. Ojciec jego, maszynista kolejowy, ciężko kontuzjowany w katastrofie, zmarł od następstw tej kontuzji w r. 1904. Matka, nauczycielka, a później robotnica w fabryce włókienniczej, zmarła w r. 1909. Konstancy musiał wtedy porzucić naukę w szkole technicznej, do której dotąd uczęszczał. Zaczął pracować zarobkowo — najpierw w fabryce pończoch na Szerokiej, następnie w warsztatach kamieniarskich Wysokiego na Pradze. Jako robotnik tych warsztatów brał udział w budowaniu tzw. wówczas „Trzeciego Mostu”, późniejszego Mostu Poniatowskiego.

W r. 1912 Rokossowski zostaje aresztowany za udział w demonstracji strajkujących robotników i za obronę czerwonego sztandaru demonstrantów.

Powołany w r. 1914 do wojska carskiego, brał udział jako żołnierz w walkach na terenie Polski, opuścił kraj wraz z cofającą się armią rosyjską.

Od pierwszej chwili Rewolucji Październikowej — Konstancy Rokossowski bojownik władzy robotniczej bierze czynny udział w formowaniu Gwardii Czerwonej, uczestniczy w walkach przeciwko kontrolowi i zgraniczonej interwencji na Uralu, na Syberii i w Mongolii. W walkach tych wyróżnia się; pod koniec wojny domowej jest już dowódcą pułku kawalerii Czerwonej Armii.

Po zakończeniu wojny domowej Konstancy Rokossowski poświęca się budownictwu i umocnieniu Czerwonej Armii. Studjuje nauki wojskowe, leninowsko — stalinowską naukę o wojnie i wojsku. Kończy Wyższą Szkołę Kawaleryjską Armii Czerwonej i Wyższe Kursy Akademii Sztabu Generalnego Czerwonej Armii. W r. 1940 zostaje mianowany generał-majorem. W r. 1941, w chwili napadu hitlerowskiego na Związek Radziecki, Konstancy Rokossowski jest dowódcą korpusu pancernego.

W toku wojny przeciwko hitlerowskiemu najazdowi Rokossowski odznaczył się jako jeden z najlepszych dowódców Armii Radzieckiej. Dowodził 16 Armią, która broniła Moskwy na tzw. „kierunku wołokołamskim” zimą 1941/42 r. Po klęsce Niemców pod Moskwą objął dowództwo Frontu Briańskiego. W przeddzień bitwy pod Stalingradem Dowództwo Naczelne Armii Radzieckiej powierzyło mu Front Doński, który od północy uderzył na armie niemieckie pod Stalingradem i odegrał czołową rolę przy zamknięciu armii Paulusa w „kotle” stalingradzkim.

Następnie Konstancy Rokossowski wspólnie z marszałkiem artylerii Woronowem dowodzili całością wojsk, które dokonały ostatecznej likwidacji otoczonego w Stalingradzie zgrupowania wojsk niemieckich. Dowodził wojskami Frontu Centralnego, które odparły natarcie niemieckie w bitwie pod Kurskiem latem 1943 r., i następnie przechodząc do ofensywy, wyzwoliły od hitlerowców północne tereny Ukrainy i doszły do Dniepru.

Kierowane przezeń armie były jedną z głównych sił tzw. „operacji białoruskiej” 1944 r., w rezultacie której Armia Radziecka uwolniła od najeźdźców całą Ukrainę, a następnie wyzwoliła ziemie polskie na wschód od Wisły. Tereny, na których zaczęto odbudowywać państwowość polską — Chełm, gdzie ogłoszono Manifest Lipcowy, Lublin, który do ofensywy styczniowej był siedzibą Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, całe terytorium Lubelskiego, Białostockiego i południowo — wschodniej części Warszawskiego, terytorium stanowiące bazę wywoleńczej działalności PKWN, zostało wyzwolone przez wojska, podległe Konstantemu Rokossowskiemu.

Dowodził on następnie Drugim Frontem Białoruskim zimą 1944/1945, kiedy ten front likwidował wojska niemieckie, znajdujące się w Prusach Wschodnich oraz wiosną 1945, kiedy Drugi Front Białoruski przystąpił do sforsowania Odry, zdobył Szczecin i doszedł do Łaby.

Pod dowództwem Marsz. Rokossowskiego walczyła Pierwsza Armia Polska w okresie wyzwolenia Lubelszczyzny i Pragi, oraz walk na przyczółkach nadwiślańskich i pod Studziankami. Pod jego dowództwem walczyła Brygada Pancerna im. Bohaterów Westerplatte, gdy brała udział w wyzwoleniu Torunia, Gdańska i Gdyni.

Marszałek Związku Radzieckiego i Polski Konstancy Rokossowski jest wzorem cnót żołnierskich, kontynuatorem słaschetnej tradycji polskich „żołnierzy wolności”, bojowników „za wolność naszą i waszą”. Niezwykle prosty i skromny w osobistym obejściu, potrafił zaskarbić sobie miłość swych podwładnych nie tylko talentami organizacyjnymi i strategicznymi, lecz również głęboką troską i dbałością o żołnierza, zrozumieniem psychiki żołnierskiej.

Konstancy Rokossowski jest nagrodzony dwukrotnie tytułem „Bohatera Związku Radzieckiego”, odznaczony pięciokrotnie orderem Lenina, sześciokrotnie — orderem Zwycięstwa i innymi najwyższymi orderami radzieckimi oraz szeregiem medali radzieckich. Posiada polskie order „Wirtuti Militari” i klasy, Grunwaldu I klasy oraz — eręg medali. Otrzymał order Czerwonego Sztandaru Mongolskiej Republiki Ludowej. Został również odznaczony wysokimi orderami angielskimi, amerykańskimi, francuskimi i duńskimi.

Powrót do ojczyzny

Zamieszczamy poniżej fragmenty z broszury wydanej przez „Książkę i Wiedzę”, pt. „Żołnierz wolności ludu, wolności Polski”.

Prawie trzydzieści pięć lat temu Konstancy Rokossowski opuścił ojczyznę kraj. Opuścił go, gdy w nim rządziły obcy zaborcy i rodzimi kapitaliści. Opuścił go jako jeden z „wykoległego ludu ziemi”, jako sierota, któremu ojczyzna nie mogła zapewnić ani chleba, ani wykształcenia. Opuścił jako żołnierz zmobilizowany do armii carskiej.

Na ziemi rosyjskiej Konstancy Rokossowski uświadomił sobie w pełni swoją drogę, drogę wiodącą do wyzwolenia klasy robotniczej całego świata i ujarzmionych narodów całego świata, drogę, wiodącą do wyzwolenia narodu polskiego, polskich mas ludowych.

Walcząc pod sztandarem Października na dalekim Uralu, Konstancy Rokossowski zarazem stwarza realne gwarancje niepodległości Polski, niepodległości, u której podstaw legło zwycięstwo Rewolucji Październikowej, stanowisko władzy radzieckiej wobec prawa narodu polskiego, do stanowienia o własnym losie, do własnego bytu państwowego, do niepodległości.

Budując siłę Armii Czerwonej Konstancy Rokossowski pracował zarazem dla wolności mas ludowych całego świata, wolności, której radzieckie państwo socjalistyczne jest najlepszym, najwłaściwszym obrońcą. Tworzył potęgę, która w nasze dni przyniosła Polsce wyzwolenie od hitlerowskiego jarzma, sparaliżowała dążenia naszego rodzimego wstępczństwa do rozpętania wojny domowej w naszym kraju, zapewniła pokojowy rozwój Polski ku socjalizmowi.

Konstancy Rokossowski wiodąc do zwycięskich bitew wojska radzieckie w wojnie przeciwko hitlerowskiemu faszystowskiemu walczył zarazem o wolność Polski, uemowanej przez hitlerowskich oprawców, stwarzał warunki ostatecznego zwycięstwa ludu polskiego, polskiego robotnika i chłopca w odrodzonej Ojczyźnie.

Naród polski chlubi się szczytnymi tradycjami swoich żołnierzy wolności — ludzi, którzy brali udział w walkach wolnościowych narodów świata, ludzi, którzy w walkach tych wykazali się tradycyjnym już męstwem polskiego żołnierza i rewolucyjnym zapałem, właściwym najlepszym przedstawicielom naszego narodu. Tak walczył Tadeusz Kościuszko w wojnie o niepodległość Stanów. Tak pod sztandarami Wielkiej Rewolucji Francuskiej formował swe oddziały Henryk Dąbrowski. Tak walczył Bem na barykadach Wiednia i na polach bitew walki o wolność Węgier. Tak Jarosław Dąbrowski oddał swe życie sprawie pierwszego państwa robotniczego — sprawie Komuny Paryskiej.

Konstancy Rokossowski, syn robotniczej Warszawy, bohater Rewolucji Październikowej, bohater walk przeciwko hitlerzomowi, jest jednym z tej okrytej chwałą plejady polskich żołnierzy wolności. Całym swym życiem, życiem żołnierza państwa socjalistycznego i żołnierza wolności Polski, Konstancy Rokossowski dobrze zasłużył się Ojczyźnie.

Na swym nowym stanowisku przyczynił się poważnie do umocnienia bezpieczeństwa Rzeczypospolitej, do utrwalenia pokoju, do zapewnienia Polsce możliwości pokojowej, twórczej pracy. Zwycięzca spod Stalingradu i Kurska, znad Bugu, Wisły i Odry, będzie jako dowódca Wojska Polskiego czynnym strażnikiem granic Rzeczypospolitej, będzie dla inspirowanych przez Anglosasów antypolskich szowinistów niemieckich groźnym ostrzeżeniem i przypomnieniem.

Toteż, kiedy dzisiaj Konstancy Rokossowski wraca do kraju, wraca jako Marszałek Polski i Dowódca Naczelny, cały nasz naród wita go radośnie jako jednego z najlepszych i najwłaściwszych synów.

Nauczycielstwo wita Marszałka Polski K. Rokossowskiego

Pracownicy pedagogiczni kuratorów okręgów szkolnych i inspektoratów szkolnych z całej Polski zebrani na kursie ideologiczno-programowym w Centralnym Ośrodku doskonalenia kadr pedagogicznych w Otwocku z wielką radością witają powołania Marszałka Rokossowskiego na stanowisko Ministra Obrony Narodowej.

Marszałek Rokossowski jest bohaterem walk ze światem imperialistycznym, opromieniony chwałą zwycięstw pod Moskwą, Stalingradem, Warszawą, na Pomorzu, nad Łabą i chwałą wyzwolenia ziem ojczystych.

Panika i wściekłość jaką wywołała nominacja Marszałka Rokossowskiego w obozie podlegających wojennych jest niezbytym dowodem, że pozyskaliśmy jeszcze jedną, poważną gwarancję trwałości naszych granic na Odrze i Nysie.

Powrót tego wielkiego syna polskiej klasy robotniczej do ziemi ojczystej i swego rodzinnego miasta jest bezsprzecznym wyrazem ścisłego i braterskiego stosunku między Związkiem Radzieckim a Polską.

Związek Radziecki oddawczy do dyspozycji Polski Ludowej Marszałka Rokossowskiego dał wyraz swojej zdecydowanej i konsekwentnej realizacji dążeń do wzmocnienia obozu demokracji i sił pokoju.

My, pracownicy oświatowi, wiemy dobrze, jak ofiarnie Marszałek Rokossowski walczył o wyzwolenie naszego kraju i wiemy jak wielką podejmuje pracę dla dobra ludu, z którego wyszedł jako Marszałek Armii Radzieckiej był jednym z tych, którzy wykuli granice sprawiedliwości dziejowej. Obecnie, jako Marszałek Polski i Minister Obrony Narodowej poświęca swój talent i wiedzę zdobyty w stalinowskiej szkole dowództwa dla dobra Polski kroczącej śmiało ku socjalizmowi.

Te niewzruszalną prawdę przekazywać będziemy nauczycielstwu, młodzieży, społeczeństwu, w przesławieniu, że w momencie zaostrej wojny coraz bardziej czujności klasowej, na czele polskich sił zbrojnych stanął człowiek, którego imię jest symbolem szlachetnej tradycji walki narodu polskiego „za naszą i waszą wolność”, symbolem sojuszu klasy robotniczej polskiej i klasy robotniczej narodów radzieckich.

U progu tej nowej, bardzo odpowiedzialnej pracy ślęmy Marszałkowi Rokossowskiemu najgorętsze, nauczycielskie pozdrowienia i zapewniamy ze swej strony ofiarną pracę dla pomyślności Polski Ludowej.

Kiedy ukażą się podręczniki szkolne?

Wywiad z redaktorem naczelnym PZWS, ob. dr. Wolpe

— Dlaczego nauczyciele nie otrzymali dotychczas podręczników?

— Pytanie należałoby sformułować raczej tak: dlaczego podręczniki ukażą się z opóźnieniem — poprawia redaktor Wolpe. — Główną przyczyną tego jest późne ukazanie się nowych programów. Skoro programy ukazały się w sierpniu, nie mogły być już we wrześniu wydane nowe podręczniki. Co zaś do dawnych podręczników, to musieli one ulec gruntownej rewizji ideologicznej, a niektóre z nich całkowitej przeróbce.

Dotyczy to w szczególności cytanki polskich historii, prehistorii i biologii. Opracowanie niektórych podręczników, jak np.: *Nauki o Polsce współczesnej* dla kl. VII. Podręcznik ten pod wpływem dwóch tygodni będzie już w sprzedaży. Już ukazała się *Dłuskiej Historia dla kl. IV*. Podręcznik ten został gruntownie przjrany, poprawiony i uzupełniony, zarówno pod względem rzeczowym jak i ideologicznym.

— Jak przedstawia się sprawa w tej chwili?

Ukazały się już *Czytanki polskie dla kl. III, IV i V*. Są one od kilku tygodni na rynku. Kończy się druk *Nauki o Polsce współczesnej dla kl. VII*. Podręcznik ten pod wpływem dwóch tygodni będzie już w sprzedaży. Już ukazała się *Dłuskiej Historia dla kl. IV*. Podręcznik ten został gruntownie przjrany, poprawiony i uzupełniony, zarówno pod względem rzeczowym jak i ideologicznym.

Kończy się druk podręcznika Przeworskiej *Prehistoria dla kl. III*. Również i ta książka została gruntownie

przerobiona i oparta na nowych zasadach naukowych i metodologicznych.

W druku znajduje się podręcznik „*Zologia dla kl. IX* oraz *Biologia dla kl. III*. Idzie do druku podręcznik pt. „*Wiadomości społeczno — gospodarcze dla kl. X*. Na ukończeniu znajduje się praca nad podręcznikiem „*Nauka o Polsce współczesnej dla kl. XI*. Dziś — jutro idzie do druku „*Literatura dla kl. IX i Historia nowożytna dla kl. X*.”

— Jak z tego wynika, problem podręczników będzie do stycznia br. całkowicie rozwiązany?

— Niestety tylko w 75%. W planie na ten rok nie przewidzieliśmy pewnych pozycji. Mam na myśli podręczniki do języków obcych, geografii dla klas starszych szkoły podstawowej i klas licealnych, literaturę dla klas starszych szkoły średniej oraz historię dla tego poziomu. Poza tym nie wszystkie podręczniki które ukażą się w sprzedaży w tym roku, są całkowicie dostosowane do nowych programów; niektóre nie obejmują całego materiału programowego.

— W jaki sposób wydawnictwo ma zamiar rozwiązać problem brakujących podręczników na bieżący rok szkolny?

— W tej sprawie Ministerstwo Oświaty podjęło bardzo słuszną inicjatywę opracowania materiałów pomocniczych dla nauczycieli, a w niektórych wypadkach i dla uczniów, które wypełnią luki powstałe z powodu braku podręczników. W

chwili obecnej są już w druku następujące materiały pomocnicze: 1) do nauczania historii dla klas IV i V. (2 zeszyty). 2) geografii dla klas V (dotąd nie ukazał się żaden podręcznik dla tego poziomu). 3) geografii dla klasy VII (również brak podręczników) 4) geografii dla kl. VIII, 5) do nauczania języka niemieckiego dla klasy VIII, 6) angielskiego dla kl. VII, 7) rosyjskiego dla kl. V, VII, IX i X.

Materiały te w najbliższych tygodniach ukażą się w sprzedaży. Rzecz jasna, służyć one będą tylko w bieżącym roku szkolnym. W przyszłym roku nie będą one stosowane, ponieważ już we wrześniu nauczyciele otrzymają wszystkie podręczniki.

Wielką pomoc w realizacji programów stanowią również *czasopisma przedmiotowe*, które w bieżącym roku szkolnym nastawią się specjalnie na to, aby służyć nauczycielowi pomocą rzeczową i metodyczną.

— Jeszcze jedno pytanie. Dlaczego nakłady podręczników są za małe w stosunku do zapotrzebowania?

— Ponieważ książki oddane zostały do druku z opóźnieniem nie można było nadążyć z wydrukowaniem nadmiarowej ilości. W chwili obecnej drukują się dalsze nakłady podręczników, które już są w sprzedaży, wynoszą one nie mniej niż 50 i po 100 tys. egzemplarzy.

rozmowę przeprowadziła Irena Bielska

Pilne i ważne dla członków ZNP

Z dniem 1 grudnia br. nastąpi zasadnicza zmiana w sposobie przesyłki pracy związkowej.

Pragnąc ułatwić i usprawnić terminowo zapłatę członków Związku w bezpłatne egzemplarze „Głosu Nauczycielskiego” (plus 1 czasopiśmie wybrane z następujących: „Wychowanie w Przedzłok”;

- 1. Czasopisma będą wysyłane pod adresem urzędów i agencji pocztowych na terenie których zamieszkuje prenumeratorka... 2. Każdy członek ZNP w terminie od 1 do 20 listopada br. winien zgłosić w swoim urzędzie (agencji) pocztowym bezpłatną prenumeratę...

Wyjątkowo w roku 1949 zlecenia będą przyjmowane, jak w p. 2 podano, w okresie od 1 do 20 listopada — na m-c grudzień i na I kwartał 1950 r.

Przenumeraty czasopism — płatne; można zamawiać również w urzędach (agencjach) pocztowych, na warunkach podanych w cenniku pocztowym czasopism lub w Komunikatach Administracji Czasopism.

Mażeństwa, które rezygnują z jednego egzemplarza „Głosu Nauczycielskiego” przesyłają zamówienia na „Związkowca” pod adresem: Instytut Wydawniczy „Nasza Księgarnia”, Warszawa, ul. Smulikowskiego 4.

Zwalczając analfabetyzm mnożymy nasz dorobek kulturalny

„W celu likwidacji analfabetyzmu, będącego spuścizną rządów burżuazji i obszarnictwa oraz zapora na drodze Polski Ludowej do pełnego rozwoju gospodarczego i kulturalnego Narodu, wprowadza się społeczny obowiązek bezpłatnej nauki dla analfabetów i półanalfabetów.” (Art. 1 ustawy z dnia 1.IV.1949 r.)

Z uwagi na zbliżający się okres jesienno-zimowy, który powinien stać się okresem szczególnie wyjątkowej walki z analfabetyzmem, dyr. Biura Felczerniczka Rządu do Spraw Walki z Analfabetyzmem, poseł Władysław Kurkiewicz udzielił redakcji „Głosu Nauczycielskiego” informacji na ten temat.

Na pytanie, jaka liczba analfabetów w obecnej chwili jest zarejestrowana dyr. Kurkiewicz odpowiedział: — Zarejestrowanych w spisie imiennym mamy milion sto tysięcy osób nie umiejących czytać i pisać. Ponieważ rejestracja początkowa nie została jeszcze objęta wszyscy analfabeci, w dalszym ciągu trwa akcja uzupełniająca, prowadzona przez terenowe komisje społeczne do walki z analfabetyzmem. W grudniu br. zostanie przeprowadzona rejestracja uzupełniająca, połączona z powszechnym spisem dzieci w wieku szkolnym. Rejestrację tę będą przeprowadzali nauczyciele w porozumieniu z miejscowymi komisjami do walki z analfabetyzmem.

— Czy akcja walki z analfabetyzmem rozwija się według planu Głównej Komisji? — Dotychczas mieliśmy 20 tys. kursów początkowego nauczania dla dorosłych. W okresie jesienno - zimowym przewidujemy 30 tys. kursów 6-miesięcznych, na których przeskolimy 500 tys. osób. — Jak przedstawia się liczba kursów w poszczególnych województwach? — Przecięcie od 1000 (np. w województwie gdańskim) — do 4000 (w województwie warszawskim).

— Które województwa wyróżniają się w pracy? — Na specjalne wyróżnienie zasługują województwa: rzeszowskie i krakowskie, z uwagi na dużą ilość kursów, dobrą frekwencję uczestników, stopień organizacji kursów i na wyniki pracy. Osiągają to dzięki ściślejszej współpracy nauczycielstwa z czynnikami społecznymi.

I tak np. wzorowo jest prowadzony kurs dla analfabetów w Rzeszowie, przy Państw. Szkole dla Dorosłych. Pozytywne wyniki w nauce, dobrą frekwencję osiągają tam dzięki wyjątkowej pracy kierownika kursu, dyrektora Stefana Czarnka. We wsi Kłapówka pow. Kolbuszowa zajęcia na kursie trwają od godz. 21—24. Kursem kieruje nauczycielka szkoły podstawowej Zofia Rymal, która wkłada dużo wysiłku w tę pracę.

W Kostrzynie wójt gminy i sekretarz zainstalowali odbiornik radiowy w sali kursu dla analfabetów. W Prudniku na Śląsku, megafony ogłaszają codziennie: „Już czas pójść na kurs”.

W dużym stopniu powodzenie w pracy zależy od nauczycieli i opiekunów społecznych kursów.

Są jednak i takie województwa, w których akcja zwalczania analfabetyzmu nie jest właściwie potraktowana. W województwie białostockim ani nauczycielstwo, ani czynnik społeczny nie wykazały dostatecznego zainteresowania tą akcją. — Wiemy, że istnieją trudności w prowadzeniu tej akcji. Gdzie, zdaniem ob. dyrektora, leżą ich przyczyny?

Najwięcej kłopotów sprawia nam słaba frekwencja uczestników kursów, o polepszenie której niestannie walczymy. Aby zaradzić złemu, musimy uaktywnić nauczycieli, zainteresować ich życiem uczestników kursu, ich pracą i nauką. Musimy pobudzić do współpracy gminne i gromadzkie komisje do walki z analfabetyzmem.

— Interesuje nas szczególnie udział i rola nauczycielstwa i administracji szkolnej w tej akcji?

— Z uznaniem stwierdzam, że olbrzymi ciężar pracy wzięło na swe barki nauczycielstwo i administracja szkolna. W całym kraju mamy 150 podinspektorów do walki z analfabetyzmem, w każdym kuratorium — wizytatorów.

— W jaki sposób zapobiega się wtórnemu analfabetyzmowi?

— Dajemy do tego, aby absolwentów kursów wprowadzić do organizacji społecznych, ułatwić im dalsze samokształcenie przez wciąganie do zespołów dobrego czytania, korzystania ze świetlic, bibliotek itp.

— Nauczyciele kursów dla analfabetów narzekają na brak pomocy naukowych i podręczników.

— Czy braki te są już uzupełnione?

— Dotychczas został wydany podręcznik do języka polskiego „Start” — i przewodnik dla nauczycieli ze wskazówkami metodycznymi, które otrzymali już wszyscy nauczyciele. Brak jest na razie podręcznika do arytmetyki. Ukazę się on w najbliższym czasie.

W tym miesiącu wszyscy nauczyciele otrzymają program nauczania dla kursów nauki początkowej dla dorosłych.

— A w czym się wyraża konkretna pomoc władz w tej akcji?

— Z budżetu państwa przeznaczono 685 mln. zł — z samorządu 300 mln. zł. Poza tym Związki Zawodowe, Wojsko Polskie, Służba Polsce prowadzą szeroko zakrojone akcje zwalczania analfabetyzmu przy pomocy własnych środków finansowych.

— Jaki jest program tygodnia walki z analfabetyzmem?

— Tydzień ten będzie miał na celu spopularyzowanie akcji wśród społeczeństwa, zorganizowanie projektowanej liczby kursów i zapewnienie im pełnej frekwencji.

Na wszystkich kursach odbędą się wieczornice z udziałem przedstawicieli pełnomocników terenowych i społeczeństwa. Kina objazdowe dotrą do najbardziej odległych kursów, z bogatym repertuarem. Wygłaszane będą przez radio odczyty i prelekcje na temat zwalczania analfabetyzmu.

Na zakończenie ob. Kurkiewicz dodaje:

— Rząd nie tylko zachęca do nauki, ale przede wszystkim stwarza warunki takie, że każdy obywatel ma do niej swobodny dostęp. Więcej nawet — ma obowiązek uczenia się.

Koleżanki i koleżki nauczyciele szerszą od szeregu lat oświatę wśród mas ludowych, znają liczne trudności jakie istniały niegdyś. Obecnie, w nowych, konkretnych warunkach, musimy wspólnymi siłami przyczynić się do pomnożenia dorobku kulturalnego Polski na tym polu.

rozmowę przeprowadziła Krystyna Wesełowska

Sprawy oświatowe w prasie

O PRZYSPIESZENIE BUDOWY NOWYCH GMACHÓW SZKOLNYCH

„Trybuna Ludu” (nr 312) pisze o dziwnym impasie, w jakim znajduje się budownictwo szkolne w stolicy. Z 4 szkół, które miały być gotowe pod koniec tego roku — budowy 3 jeszcze nie rozpoczęto. Nasuwa się obawa, że i tak już ciężka sytuacja szkolnictwa podstawowego, może się jeszcze pogorszyć w 1950 r., gdy zostaną oddane do użytku dalsze bloki mieszkalniowe w nowych osiedlach. Z tego wynika, że należy niezwłocznie zmienić metody pracy i przyspieszyć tempo budowy szkół, bo sytuacja w nowych dzielnicach jest ciężka. Liczba mieszkańców i dzieci w tych osiedlach się zwiększa, nie buduje się natomiast nowych szkół. Sprawa ta powinna się zająć takie instytucje jak: Centralne Biuro Projektów, Warszawska Dyrekcja Odbudowy, oraz przedsiębiorstwa budowlane.

Do zmiany na lepsze powinna przyczynić się kontrola prowadzona przez związki zawodowe, organizacje społeczne, a przede wszystkim władze miejskie.

„UCZYĆ SIĘ SZYBCIEJ I LEPIEJ”

Ministerstwo Oświaty zatwierdziło opracowanie przez ZAMP projekt struktury i formy pracy zespołów samopomocy w nauce. Będą to — czytamy w „Życiu Warszawy”, w numerze 310 — zespoły repetytorii, składające się z 10 — 20 studentów. W interesie studentów leży, by zespołów tych powstawało w każdej uczelni jak najwięcej.

Na czym polegać będzie praca ZSP? Na wspólnym planowaniu nauki i udzielaniu „słabszym” studentom pomocy przez kolegów bardziej zaawansowanych. Przed egzaminami i kolokwiami organizowane będą zespoły repetytorii. Członkowie tych zespołów będą się wzajemnie kontrolowali, wymieniali między sobą pomoce naukowe i podręczniki. Oczywiście, że te zespołowe formy pracy nie osłabą samodzielnej nauki.

Należy mieć nadzieję, że przy zespołowej formie nauki rozwinięciem się między poszczególnymi zespołami wydziałów uczelni współzawodnictwo w nauce.

Międzynarodowy Tydzień Studenta

W dniach 15 — 21.XI br. obchodzony będzie na całym świecie „Międzynarodowy Tydzień Studenta”, którego celem będzie pomoc studiującym młodzieży ludowej, propaganda roli wyższych uczelni w życiu kraju i społeczeństwa, roli postępowej inteligencji w walce o pokój.

W Polsce „Tydzień Studenta” organizują Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych, Federacja Polskich Organizacji Studenckich i Związek Akademickiej Młodzieży Polskiej. W ramach „Tygodnia” w całym kraju przeprowadzona będzie zbiórka pieniędzy na rzecz studentów — dzieł robotników, chłopów i pracującej inteligencji, oraz odbędą się imprezy i zabawy dochodowe, z których dochód rozdzieli TPMSW.

Cheśmy, by zbiórka ta odniosła jak największy sukces, aby dotarła do wsi i miasteczek niosąc równocześnie świadomość znaczenia wyższych uczelni i kształcenia kadr młodej inteligencji dla rozwoju kraju i kultury mas ludowych. Chcemy, by pomoc ta była świadomym aktem całej ludności Polski dla tych, których zadaniem jest ulepszenie i organizacja produkcji przemysłowej i rolnej, niesienie oświaty, a więc podniesienie stopy życiowej mas ludowych.

Zdajemy sobie sprawę, że nauczyciel polski, a szczególnie nauczyciel wiejski, jest tym, który dobrze te sprawy rozumie, a równocześnie ma duży wpływ na społeczeństwo.

Widokówki Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego jako pomoc naukowa

Ukazały się trzy nowe serie widokówek Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, obejmujące 147 tematów z całej Polski. Widokówki te wykonane zostały przez Zakłady Graficzne Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa” w Warszawie. Kolekcja świeżo wydanych pocztówek zawiera 32 widokówki, które przedstawiają Warszawę dzisiejszą: Trase W-Z, nowe osiedla mieszkalniowe i szereg innych nowowybudowanych lub odbudowanych gmachów.

Te same widoki nowej Warszawy wydane zostały równocześnie, jako składanki w trzech seriach po 7 pocztówek każda.

Nowe serie pocztówek zawierają również widoki wielu innych miejscowości w Polsce, ze szczególnym uwzględnieniem ziem zachodnich.

Po ukazaniu się w najbliższym czasie

kompletu pocztówek, których tematem są przepiękne wycieczki: łowickie, projektuje się wydanie dalszych serii z zakresu sztuki ludowej.

Zapowiedziane widokówki, poza normalną rolą użytkową, będą również doskonałą pomocą do pracy nauczyciela w szkole, a jednocześnie staną się dobrymi wzorami do dekoracji naszych świetlic, opartymi na ludowych motywach zdobniczych.

W najbliższych dniach PTK oddaje do druku serie pocztówek „zimowych”. Seria ta przedstawiać będzie piękno i bogactwo krajobrazu górskiego od Karkonoszów do Karpat i Tatry.

Skład pocztówek krajoznawczych PTK mieści się w Warszawie przy ul. Pankiewiczza 4 i tam należy kierować zamówienia.

Jerzy Dyjebelski

Praca szkolnictwa zawodowego musi być otoczona opieką

Tempo rozwoju naszego życia gospodarczego i potrzeby Planu Sześcioletniego stawiają coraz to większe wymagania przed szkolnictwem zawodowym. Sprawa kadr wysuwa się na czołowe miejsce.

Utworzenie Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego stanowi nowy etap w dalszym, koniecznym rozwoju szkolnictwa zawodowego.

Do zadań tego Urzędu należy nie tylko przygotowywanie kadr dla podstawowych gałęzi gospodarki narodowej ale i zabezpieczenie prawidłowego podziału kadr pomiędzy poszczególne gałęzie gospodarki narodowej.

Terenowymi organami CUSZ-u są Dyrekcje Okręgowe Szkolenia Zawodowego z siedzibą w miastach wojewódzkich. Zakres prac urzędów szkolenia zawodowego jest więc ściśle związany z naszą gospodarką; przygotowanie kadr i ich prawidłowy podział.

Z wytycznych Planu Sześcioletniego wiemy, że w okresie planu wzrost zatrudnienia w zawodach pozarolniczych wyniesie około 1.200.000 osób. Wiemy że socjalistyczny, nowoczesny przemysł i wszystkie inne dziedziny życia gospodarczego wymagają wielkich ilości wykwalifikowanych pracowników koniecznych do zrealizowania zadań wysuniętych przez plan.

Setki tysięcy wykwalifikowanych robotników, około 100 tysięcy techników z różnych dziedzin, powyżej 20 tysięcy inżynierów, tysiące pracowników gospodarczych, administracyjnych, planistów, statystyków, pracowników do handlu państwowego, spółdzielczego rolnictwa i innych dziedzin gospodarki, to niepełny jeszcze rejestr potrzebnych fachowców.

Aby prace nad przygotowaniem tych kadr mogły się z powodzeniem rozwijać, trzeba poddać rewizji nie tylko dotychczasową organizację szkolnictwa zawodowego, jego sieć, ale dać nową

programy nauczania, unowocześnić metody nauczania, związać programy z nowoczesną techniką i przemysłem, podnieść kwalifikacje nauczycieli, zwiększyć wydajność pracy szkolnej i zwrócić szczególną uwagę na zagadnienia wychowawcze.

Plan Sześcioletni stawia wielkie wymagania, ale jednocześnie po raz pierwszy przed szkolnictwem zawodowym zarysowały się wyraźne linie rozwoju i drogi realizacji. Dotychczas musiało ono kroczyć po omacku, nie mając perspektywy, które daje plan.

Dlatego też powojenny, bujny rozwój szkolnictwa zawodowego musi być obecnie na różnych odcinkach skorygowany.

Wielkie i trudne prace stoją przed CUSZ jak i Okręgowymi Urzędami Szkolenia Zawodowego. Wydawaną przez naszą gospodarkę; przygotowanie kadr i ich prawidłowy podział.

W tymczasem, jak wynika z przemówień na naradzie aktywu oświatowego PZPR (szczególnie z przemówienia prezesa CUSZ), w niektórych Okręgach mamy taki stan, że w pół roku prawie po utworzeniu tych nowych urzędów nie mają one najbardziej elementarnych warunków do rozwinięcia swej pracy.

Wystarczy przytoczyć choćby takie przykłady lokalowe: w Poznaniu D. O. S. Z. mający zatrudnić około 60 pracowników dysponuje 3 pokojami, w Katowicach, największym naszym okręgu szkolnym i przemysłowym, na przewidzianych około 100 etatów pracowniczych jest 10 pokoi. Podobna sytuacja istnieje i w kilku innych okręgach: W niektórych tylko sprawa lokalu została rozwiązana pomyślnie (w Łodzi, Toruniu).

Brak należytego pomieszczenia hamuje prace tych urzędów.

Za mało troski wykazują czynniki

Stanisław Kwiatkowski

województwie, które w realny sposób winny sprawę tę rozwiązać.

Nie można tolerować i pozbawiać ważnych dla rozwoju naszego życia gospodarczego placówek najbardziej prymitywnych warunków pracy.

Zdawaloby się, że są to drobne, nie warte poruszania w prasie sprawy. Tak jednak nie jest. Wiele również można by napisać o trudnościach z lokalami dla szkół zawodowych. Zadania, które stoją przed szkolnictwem zawodowym nie mogą czekać, a już teraz zdarza się w niektórych D. O. S. Z.-ach, że nie można zaangażować nawet najbardziej niezbednych pracowników, bo ich nie ma gdzie umścić, aby rozpoczęli pracę.

Czy taki stan rzeczy może być tolerowany? Czy nie jest to marnotrawstwem sił i energii kierowników tych urzędów, które tracą czas na daremne poszukiwania i szamotania się, zamiast zająć się twórczą pracą w swojej dziedzinie. Przecież placówki te nie rozwinią w pełni swojej działalności, o ile, jak to zwracano uwagę na naradzie aktywu oświatowego PZPR, będą się spotykały w terenie z wyrażaną w słowach, a nie czynach „gotowością”, „zrozumieniem” itp.

W te sprawy powinny natychmiast wkroczyć odpowiednie władze wojewódzkie, aby ten stan jak najszybciej zmienić.

Dokonywana reorganizacja w szkolnictwie zawodowym, wymaga poważnych prac, nie tylko na szczeblu centralnym, ale i w ogniwach okręgowych. Jej pełne powodzenie zależy jest w dużej mierze i od warunków, w których prace te będą wykonywane. Te, o których wspominałem, hamują pracę nad rozbudową szkolnictwa zawodowego w terenie. Przeszkody te muszą być usunięte.

2-letnich przeprowadzany jest w okresie dwóch kolejno następujących po sobie wakacji letnich. Praca na tych kursach zorganizowana jest w sposób następujący: słuchacze otrzymują przed rozpoczęciem kursu zadania do samodzielnego opracowania, a po ich wykonaniu wysłuchują cyklu wykładów na kursie wakacyjnym, po którym piszą szereg prac. Następnym z kolei etapem jest przesłuchanie wykładów końcowych, wreszcie słuchacze poddają się egzaminom i otrzymują świadectwa.

Program kursów przewiduje materiał z dziedziny marksizmu, aktualnych zagadnień z pedagogiki, logiki i psychologii, oraz takie zagadnienia, jak planowanie, organizacja i kierownictwo oświaty ludową itd.

Jednolity system państwowy doskonalenia nauczycieli, przewiduje obowiązkowe doskonalenie każdego nauczyciela raz na pięć lat, tak, że co roku uczy się na tych kursach tylko piąta część wszystkich nauczycieli. Nie znaczy to, że pozostałe cztery piąte w tym czasie nie pracują nad sobą i oczekują beczynnie „swojej kolejności”. Jednolity system doskonalenia nauczycieli przewiduje dla kadry kierowniczych obowiązkowy kurs, konferencje, zjazdy metodyczne i wycieczki krajoznawcze.

Ida Ahtsuler

Nauczyciel w ZSRR pogłębia stale swój zakres wiedzy

nauczycieli realizowany jest przez Centralny Instytut Doskonalenia Kadr Nauczycielskich oraz przez Instytuty Doskonalenia Nauczycieli.

Plan nauczania rocznych kursów dla wszystkich kategorii nauczycieli, podlegających kształceniu, obliczony jest na 750 godz., z których 600 poświęca się samodzielnemu pracu w domu, 150 zaś zajęciom na kursach.

W ten sposób praca samodzielną nauczyciela zajmuje zasadnicze miejsce w systemie jego doskonalenia. Praca ta pomyślana jest tak, że nauczyciel otrzymuje w Instytucie Doskonalenia konkretne zadania, wynikające z planu nauczania kursu. W miarę potrzeby, otrzymuje odpowiednie instrukcje i wskazówki od sił naukowych, zatrudnionych w Instytutach Doskonalenia. Kursy miesięczne, przeprowadzane w okresie wakacyjnym stanowią końcowy etap programowy. Po wyczerpaniu programu odbywa się egzamin. Absolwent, otrzymuje zaświadczenie z ukończenia kursu. Praca nauczyciela nad podniesieniem kwalifikacji brana jest pod u-

wagę przy ocenie jego działalności pedagogicznej oraz przy wysuwaniu kandydatów na stanowiska kierownicze.

Jaki jest program tych kursów?

Treścią programu nie jest powtórzenie materiału przerobionego w zakładach naukowych, ukończonych przez nauczycieli.

Chodzi o pogłębienie wiadomości z zagadnień najbardziej aktualnych w dziedzinie pedagogiki, psychologii, logiki i filozofii marksistowskiej. W ciągu 5-ciu lat lub więcej, dzielących nauczyciela od ukończenia zakładu naukowego, gałąź wiedzy, stanowiącą jego specjalność, została wzbogacona nowymi odkryciami, nauka posuwa się naprzód. Szczególnie dotyczy to takich przedmiotów, jak biologia, chemia, fizyka, przyroda, matematyka, historia i literatura. Ten właśnie moment przewidziany jest w programie kursów doskonalających.

Plan nauczania dwuletnich kursów dla kadry kierowniczych obliczony jest na 1200 godzin, z których 900 przewidzianych jest na samodzielną pracę uczestników, zaś 300 na lekcje. Cykl kursów

do szkolnej pracowni. Narzędzia te wykonali robotnicy we własnym zakresie, poza godzinami pracy.

Z wydania pomocą przyszedł szkole Komitet Opiekunów w pracy nad zorganizowaniem szkolnej świetlicy. Szkoła TPD otrzymała już wykonane własnoręcznie przez robotników dekoracje dla świetlicy itp.

Dzieci ze szkoły TPD przy ul. Bema są częstymi gośćmi u swoich opiekunów. Biorą udział w organizowanych przez fabrykę akademiach i wszelkich imprezach. Robotnicy ze swej strony często odwiedzają szkołę.

Tyło o pracy jednego komitetu. Wypada także omówić prace innych komitetów opiekunów, zwłaszcza, że znajdują one na terenie tej samej szkoły TPD.

Szkołą TPD przy ul. Bema opiekują się aż... trzy komitety. Komitet wyłoniony z spośród robotników fabryki Świerczewskiego, pracowników Warszawskiej Spółdzielni Spożywców oraz PKS. Jeżeli porównamy pracę tych trzech komitetów, nie trudno będzie zauważyć, że największą rolę robotnicy fabryki Świerczewskiego.

Nasuwa się więc pytanie: — po co jednej szkole trzy komitety, zwłaszcza, że naprawdę pracuje tylko jeden? Czy nie wystarczy szkole jeden tylko komitet, zwłaszcza, że pracuje on bardzo dobrze? WSS i PKS mogą zapieczętować się innymi szkołami. W szkole, która nie ma jeszcze komitetu opiekunów będzie o wiele większe pole do popisu. Będą większe efekty tej pracy i większa korzyść tak dla dzieci, jak i dla samych komitetów.

Wiesław Iwanicki

PAŃSTWOWE ZAKŁADY WYDAWNICTWA SZKOLNYCH. Wydają: Czasopisma pedagogiczne. DZIECI I WYCHOWAWCA, Dwumiesięcznik poświęcony zagadnieniom metodyki wychowania zbiorowego. Prenumerata roczna zł 400.— Pojedynczy numer — załeczenie od kosztów i objętości. BULETYN WZCZASÓW. Kwartalnik. Prenumerata roczna zł 110.— PORADNIK DLA NAUCZYCIELI. Zdobyczących kwalifikacje zawodowe przez samouctwo. Miesięcznik. Prenumerata roczna zł 300.— Pojedynczy numer zł 35, podwójny zł 50.—

Nauczyciele odznaczeni „Sztandarem Pracy”

Stanisław Dobosiewicz

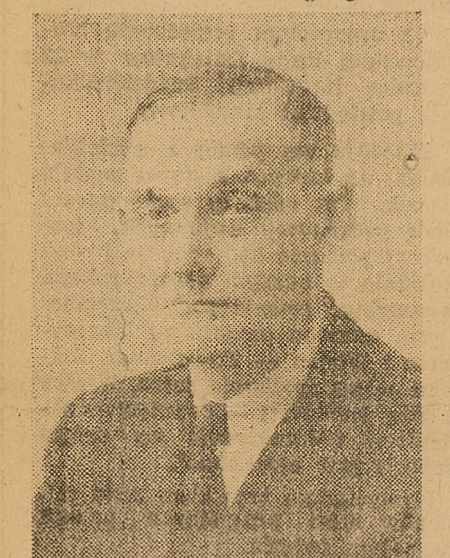


Pracę nauczycielską rozpoczął w 1933 roku w gimnazjum prowincjonalnym, z kolei był nauczycielem, a później dyrektorem Państwowego Liceum Pedagogicznego w Poznaniu. Od 1947 przeszedł do administracji szkolnej jako naczelnik Wydziału Szkół Średnich w Kuratorium Poznańskim, w 1948 r. został powołany na stanowisko dyrektora Centralnego Ośrodka Doskonalenia Kadr Pedagogicznych w Otwocku. Od marca 1949 r. jest Kuratorem Okręgu Szkolnego Warszawskiego.

W bardzo ciężkich warunkach materialnych zdobywa wiedzę; od 15 roku życia zarabiał korepetycjami, by móc się uczyć. W 1928 roku w czasie studiów uniwersyteckich w Warszawie rozpoczyna intensywną pracę społeczno-polityczną w Niezależnym Związku Młodzieży Socjalistycznej. Ożywioną działalność prowadzi w organizacji „Życie”, a później w Komunistycznym Związku Młodzieży. Jednakże po ukończeniu Uniwersytetu Warszawskiego nie może poświęcić się pracy naukowej w zakresie dydaktyki polskiej; władze sanacyjne uniemożliwiły mu dostęp do tej pracy.

Okras okupacji przeżył w obozach koncentracyjnych w Dachau i Gusen (5 lat i 8 miesięcy). Od 1939 roku tj. od czasu objęcia posady nauczycielskiej w gimnazjum jest członkiem Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Kazimierz Przybyło



Kierownik szkoły w Skawinie i członek Miejskiej Rady Narodowej, który pierwszy zorganizował w marcu 1945 samorząd terytorialny powiatu krakowskiego i był jego przewodniczącym, ma za sobą piękną kartę działalności nauczycielskiej i społecznej.

Syn robotnika krakowskiego, długoletni nauczyciel i oświatowiec, związany z życiem miasteczka fabrycznego, do prowadził zniszczonego budynku szkolny w Skawinie do stanu, który budzi podziw, podniósł poziom naukowy i wychowawczy młodzieży, organizuje dla niej kolonie letnie, a jako przewodniczący powiatowej komisji oświatowej robi wszystko, by kolegom stworzyć w powiecie jak najlepsze warunki pracy zawodowej.

W jesieni 1947 r. organizuje powiatowy fundusz odbudowy szkół, z którego odremontował budynek szkolny kosztem 10 milionów złotych.

Poza pracę zawodową i społeczną, jako członek Powiatowego Komitetu PZPR w Krakowie i Miejskiego Komitetu PZPR w Skawinie prowadzi szkolenie ideologiczne członków partii, wygłasza odczyty i referaty. Nie istnieją niemal dziedzina życia społecznego, w której by na swoim terenie nie brał udziału.

Józefa Kowalska



Przeszło 40 lat pracuje w zawodzie nauczycielskim. Od 1919 r. do chwili obecnej jest nauczycielką szkoły podstawowej nr 89 na Pradze i mimo trudności (mieszka na Żoliborzu) nie chce swej szkoły zmienić na inną, dogodniejszą, gdyż za swoją żyła się i pokochała ją.

W czasie I Wojny Światowej była w Twerze, gdzie jako członek komitetu pomocy ofiarom wojny zorganizowała polską szkołę.

W szkole swej obecnie utworzyła spółdzielnię uczniowską, zakupując za dochodów, jakie dawała spółdzielnia, piśmie dla szkoły, wysyła dzieci na kolonie do Obornik i zapatrywała w przybory szkolne biedniejsze dzieci.

Jest piękunką młodzieżowego koła TPPR i czuje się szczęśliwa, że może pracować w Polsce Ludowej i realizować jej ideały.

Pracuje czynnie jako skarbniczka Podstawowej Organizacji Partyjnej Młodzieży szkolnej i jest członkiem kłosa Nr 1 TPPR.

Za swą ofiarną pracę została w 1948 r. nagrodzona premią, a w 1949 listem pochwalnym.

Z ŻYCIA ZWIĄZKU

Członkowie szczecińskiego ZNP są słuchaczami Wszecznicy Radiowej

Związek Nauczycielstwa Polskiego Okręgu Szczecińskiego wprowadził ostatnio, w ramach akcji szkolenia ideologicznego nauczycielstwa, obowiązek organizacyjnej korzystania z wykładów Wszecznicy Radiowej. W związku z tym przystąpiono we wszystkich związkowych i szkolnych ośrodkach do organizowania punktów słuchania wykładów W. R. oraz kół dyskusyjnych. W punktach niezradiofonizowanych kofa dyskusyjne operata będą prace na skrypkach wykładów. Akcja słuchania wykładów Wszecznicy Radiowej obejmuje nauczycieli szkół wszystkich typów i stopni, wychowawców przedszkoli i domów dziecka oraz administrację szkolną.

„Sztandar Pracy” dla działacza związkowego

W udekorowanej wielkiej sali gimnastycznej jednej ze szkół w Puszczynie, zebrało się w dniu 12.XI br. ponad 500 związkowców na Wałne Zgromadzenie Oddziału Powiatowego ZNP.

Na zebraniu o obok przedstawicieli miejscowych władz, partii i organizacji społecznych przybył v-minister Oświaty i Kol. Ignacy Klimaszewski, v.-prezes Zarządu Głównego ZNP, kol. St. Kwiatkowski, prezes Zarządu Okręgu ZNP w Katowicach, kol. Teofil Labuś oraz przedstawiciele wojewódzkiej Rady Narodowej, Kuratorium Okręgu Szkolnego w Katowicach i inni.

Zebrań zmieniło się w pewnym momencie w podniosłą uroczystość wręczenia dyplomu „Sztandar Pracy” kol. Jarończykowi, prezesowi Zarządu Oddziału Powiatowego ZNP w Puszczynie.

Kol. v-minister Klimaszewski po wygłoszeniu przemówienia, wręczył przy gorących oklaskach i uroczystym nastroju, w wypełnionej związkowcami po brzegi sali, dyplom kol. Jarończykowi.

Z kolei zabrał głos v.-prezes ZNP kol. Kwiatkowski, który składając w imieniu Zarządu Głównego ZNP gratulacje odznaczonemu aktywnie związkowemu, omówił rolę i zadania, jakie ruch zawodowy ma do wypełnienia na drodze do budowania nowego ustroju.

Z działalności komisji Sekcji Szkolnictwa Zawodowego

W Sekcji Szkolnictwa Zawodowego ZNP toczą się od szeregu tygodni ożywione prace i obejmują swoim zasięgiem kilka dziedzin.

Prace ściśle organizacyjne zdążają do pełnego uaktywnienia Okręgowych Sekcji. W tym celu odbyły się już zebrania w wielu Okręgach (między innymi w Katowicach, Wrocławiu, Poznaniu, Krakowie, Warszawie, Toruniu itd.).

W centrali pracuje kilka komisji, które mają za zadanie przygotować projekty wprowadzenia w życie najbardziej aktualnych zagadnień stojących przed ZNP na terenie szkolnictwa zawodowego.

Na czoło tych prac wysuwa się komisja do opracowania projektu instrukcji o doskonaleniu ideologicznym nauczycieli szkół zawodowych.

Uchwała prezydium Zarządu Głównego ZNP, mówi między innymi, „wystąpić zgodnie z wnioskami Sekcji Szkolnictwa Zawodowego do GUSZ z projektem jak najszerszego opracowania ideologicznego samokształcenia nauczycieli szkół zawodowych”.

W najbliższych dniach projekt będzie gotowy. Kończy również prace komisja do opracowania projektu regulaminu „narad wytwórczych”.

Wprowadzenie ZOZ do wszystkich zakładów pracy w szkolnictwie wymaga z kolei opracowania szczegółowych regulaminów dla poszczególnych działów pracy ZOZ. Jednym z takich działów są „narady wytwórcze”. Jest rzeczą oczywistą, że w różnych typach szkół i urzędach, różnie będą wyglądały „narady wytwórcze”.

Z działalności komisji Sekcji Szkolnictwa Zawodowego

W najbliższych tygodniach odbędzie się plenarne posiedzenie Zarządu Sekcji Szkolnictwa Zawodowego, na którym omówione zostaną te wszystkie zasadnicze sprawy, które stoją przed nauczycielstwem szkolnictwa zawodowego. W posiedzeniu tym wezmą udział przedstawiciele Sekcji Okręgowych.

Oddział ZNP w Bochni może służyć przykładem

Korzystając z poszerzonych ram naszego pisma związkowego i zachęcony wezwaniem członków do wypowiadania się o wszelkich przejawach życia związkowego w terenie, proszę o umieszczenie na łamach „Głosu” moich uwag.

Jako początkujący nauczyciel zostałem wezwany przez Inspektora Szkolny w Bochni (województwo krakowskie) w celu objęcia pracy. Z Bochni było za daleko, aby z moim bagażem pójść piechotą do wyznaczonej szkoły. Znalazłem się w przykrej sytuacji. Ani autobus, ani kolej nie dochodziła do miejscowości, gdzie otrzymałem posadę. Dowiedziałem się przypadkowo, że w dniu następnym przypadał dzień targowy, w którym nie trudno znaleźć furmankę. Trzeba było było zanoćować.

Ale w mieście nie ma ani hotelu, ani żadnego domu noclegowego. Zrozpaczony błądząc po rynku i nagle wzrok mój padł na piękną, jednopiętrową kamienicę ze szklaną tablicą z napisem: Związek Nauczycielstwa Polskiego, Oddział Powiatowy w Bochni. Wszedłem do lokalu. Na całym parterze mieści się Nauczycielska Księgarnia Spółdzielcza „Ognisko” z pięknie urządzonymi wystawami. Pełno interesantów. Wre praca w introligatorni, zatrudniającej — jak się później dowiedziałem — aż sześćdziesiąt pracowników.

Ide na piętro, gdzie znajdują się biura Oddziału. Pukam do drzwi, gdzie mieści się referat ekonom.-socjalny. Zastałem tam wiele osób, więc czekałem na moją kolejkę. Zdziwiła mnie różnorodność spraw, jakie załatwiali moi poprzednicy. Jedni składali pieniądze na ziemniaki i pytali się, kiedy nadejdzie węgiel po niższej cenie, inni brali talony na buty gumowe, za-

świadczenia na tekstylnia, a ci, co mają dzieci, dostawali porcję ryżu. Jeden z kolegów prosił o pożyczkę na ratowanie pasieki, którą zalała woda nagle wezbranej potoki. Wszyscy odchodzili załatwieni.

Czekałem, aż referent zalatywał śpieszących miejscowych interesantów. Ucieszył mnie bardzo widok mapy powiatu, wiszącej na ścianie biura, na której odmalizłem miejscowość, w której miałem pracować, wraz z długością i jakością drogi do niej wiodącej.

Po wyuszczeniu mojej sprawy — ku mojemu radości — wprowadzono mnie do pokoju gościnnego z dwoma łózkami. Okazało się, że za opłatą 50 zł (słownie pięć dziesiąt zł) można mieszkać przez całą dobę. Aby urozmaicić spędzenie pozostałych kilku godzin, zaproszono mnie do świetlicy mieszczącej się w dużej sali gościnnej, w której mieściły się fortepianem, radiodiodami i dwoma szafami wypełnionymi książkami. Na długim zaś stole zauważyłem czasopisma zawodowe, gazety codzienne i tygodniki. Przy stole zastałem jedną z koleżanek, zajętą porządkowaniem swoich aktów służbowych i pisanie jakiegoś podania. Druga spożywała posiłek przywieziony z domu. Inna znowu przysiadła się bliżej radiodiodnika i słuchała audycji.

Wszystko to uczyniło na mnie miłe wrażenie.

Znam już inne oddziały powiatowe naszego Związku, ale tam nie przewidziano dla członków takich ośrodków kulturalnych i nikt (chyba tylko jacyś „uprzywilejowani”) nie jest obciążony taką opieką jak w tej małej górniczej miejscinie.

Młody Związkowiec

Dobrze pracujący Komitet Rodzicielski jest dużą pomocą dla szkoły

W Szkole Żeńskiej Ogólnokształcącej im. Narceży Zmichowskiej właśnie jest przerwa śniadaniowa. Przy czterech stołach siedzą dziewczynki z rozmatanych ławek. Przy stole, przy którym wydaje się bułki i kawę panuje ruch. Wiceprzewodnicząca komisji dożywiania komitetu rodzicielskiego ob. Henryka Zielińska pilnuje, aby wszystko odbywało się składnie. Dziś są bułki z serem.

— Czy twój rodzice należą do komitetu rodzicielskiego? pytamy Janinę Ignaszczak z 11 klasy.

— Ojciec mój należy do komitetu — odpowiada zapytana, popijając z apetytem gorącą białą kawę. — A Bożenka mamusia — wskazuje na obok siedzącą koleżankę, — to właśnie ob. Zielińska, która opiekuje się sekcją dożywiania.

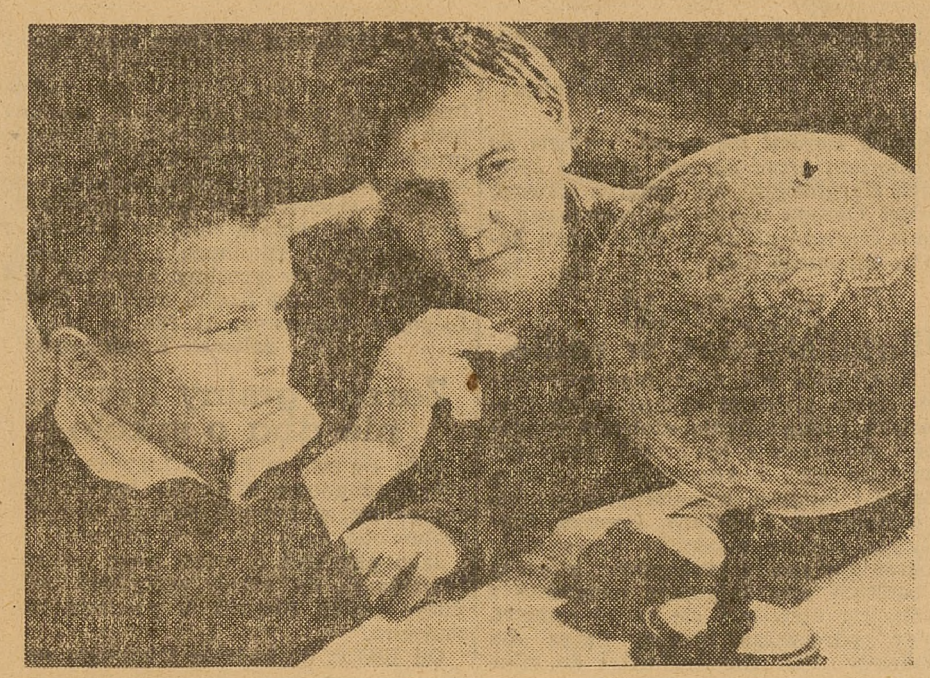
Powoli salka pustnieje, gwar cichnie i ob. Zielińska może spokojnie usiąść koło nas i opowiedzieć o obowiązkach, które przyjął na siebie komitet rodzicielski.

— Przewodnicząca naszego komitetu jest ob. Dłuska, sekretarką ob. Reder-Mozer, a skarbnikiem ob. Berson. Komitet składa się z komisji: dożywiania, zdrowia, czasów i osiedla, wychowawczo - naukowej, imprezowej, gospodarczej i finansowej. W skład komitetu wchodzi 23 osób — według statutu — po dwie osoby na klasę.

Najważniejszą jest akcja dożywiania, gdyż jest to akcja stała. Na 554 dzieci w naszej szkole, dożywiamy bezpłatnie przeszło 70. Kawa jest dla wszystkich, dziewczynki zamawiają piacę po 15 zł za porcję. Dożywianie prowadzone jest na dwóch zmianach. Mamy więc śniadanie i podwieczorki.

— Jaka jest działalność komisji zdrowia?

— Komisja zdrowia, której przewodniczącą jest dr Załęska, łączy się ściśle z



W ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, została zorganizowana w sali ZNP w Warszawie wystawa ilustrująca życie szkoły i młodzieży radzieckiej. (Lekcja geografii w szkole) J. Mierzanowski. W. A. F.

W ramach sekcji powołana została również komisja do opracowania projektów w sprawie kształcenia nauczycieli szkół zawodowych. Ten pilny problem wymaga skoncentrowania wysiłków ze strony wszystkich czynników powołanych do troszczenia się o należyty rozwój szkolnictwa zawodowego. Opracowane projekty po przyjęciu przez odpowiednie instytucje związkowe będą przedstawione Centralnemu Urzędowi Szkolenia Zawodowego.

Komisja do opracowania projektów normujących jednocześnie zagadnienia pragmatyczne - służbowe i uposażeniowe nauczycieli szkół zawodowych po dokonaniu reorganizacji w szkolnictwie zawodowym opracowała już szereg wniosków i projektów i po uzyskaniu aprobaty przez instancje kierownicze naszego Związku przedstawi je GUSZ.

W najbliższych tygodniach odbędzie się plenarne posiedzenie Zarządu Sekcji Szkolnictwa Zawodowego, na którym omówione zostaną te wszystkie zasadnicze sprawy, które stoją przed nauczycielstwem szkolnictwa zawodowego. W posiedzeniu tym wezmą udział przedstawiciele Sekcji Okręgowych.

W życiu sekcji Szkolnictwa Rolniczego

Dnia 5. XI 49 r. odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Sekcji Szkolnictwa Rolniczego z udziałem przewodniczących Sekcji Okręgowych.

Sprawozdanie ze stanu organizacyjnego Sekcji Szkolnictwa Rolniczego Związku złożył przewodniczący kol. Jan Mazur.

Podstawowy referat o ZNP i Zakładach organizacyjnych Związków (Z.O.Z.) wygłosił wiceprezes ZNP, kol. Kwiatkowski.

Plan pracy Sekcji Szkol. Roln. na rok 1949/50 przedstawił Sekretarz kol. Basior.

W dyskusji ustalono, iż zorganizowanie nauczycielstwa szkół rolniczych w Sekcji Szkół Rolniczych ZNP staje się palącym zagadnieniem.

W dyskusji dominowało zagadnienie podniesienia poziomu prac w szkołach rolniczych Z.O.Z. Omówiono również szereg spraw, a mianowicie: opieki nad pracownikami i młodzieżą szkół rolniczych, kształcenia zawodowego i ideologicznego, powołania czasopisma dla problematyki szkół rolniczych, opracowania rzeczowych budżetów przykładowych, organizacji wychowania w internatach szkół rolniczych, obsady personalnej szkół rolniczych, nowych programów i problemów gospodarstwa w szkołach rolniczych.

Obietnica a rzeczywistość

Anglia dzięki umiejętnej propagandzie nie tylko zdołała przekonać swoich obywateli, że jest przodującym krajem w dziedzinie kultury, ale opinia ta przesłaniała za morze i ocean, znalazła zwolenników i propagatorów szczytów i zaplanowanych. Ale przyjrzyjmy się bliżej, jak to wygląda w praktyce. Zajmiemy się tutaj sprawą nauczania w Anglii i losami jego wykonawców — nauczycieli.

Kiedy po wojnie przyszedł do władzy rząd laburzystów, wystąpił on ze wspólnym programem powszechnego nauczania, budowy nowych szkół, udostępnienia nauki dla niezamożnej części ludności, podniesienia wynagrodzenia nauczycieli itp. Od czasu obietnic laburzystów, minęły 4 lata i nic się nie zmieniło, a raczej zmieniło się na gorsze. Z listów nauczycieli do prasy i wypowiedzi na kongresach nauczycielskich, z rezolucji i wystąpień na zebraniach — możemy sobie odtworzyć prawdziwy obraz.

Place nauczycieli od 1939 roku podwyższono o 25 proc., co przy wzroście cen wynosi 2/3 przedwojennego wynagrodzenia. Nauczyciel z uniwersyteckim wykształceniem otrzymuje 650 funtów rocznie. Zważywszy wysiłek i wkład pieniężny na studia, suma ta jest za mała na utrzymanie poziomu życia takiego, jaki powinien mieć nauczyciel, jeżeli ma pracować zawodowo i nie myśleć o dodatkowych zarobkach, o które zresztą jest bardzo trudno. Parlament w 1945 roku uchwalił podwyżkę o 150 procent. Uchwała pozostała w aktach parlamentu. Ten stan rzeczy powoduje ucieczkę od zawodu, a co za tym idzie, przychodzi niewykwalifikowani nauczyciele. Nauczyciele zawodowi protestują przeciw temu. Domagają się oni dodatków rocznego w wysokości 250 funtów.

Nauczycielki domagają się równouprawnienia, mając bowiem te same kwalifikacje i wykonując ten sam zawód, otrzymują niższe wynagrodzenia, niż mężczyźni. Coraz częściej są głosy nauczycieli zwrócone do ministerstwa oświaty, aby klasy były mniej liczne. (Bywają klasy po 70 dzieci). Zapobiec temu można, budując szkoły. Minister oświaty stwierdza, że w 1953 roku liczba uczących się zwiększy się o milion, czyli

Obietnica a rzeczywistość

budowa szkół musi się zwiększyć o 20 procent.

Związek Zawodowy Nauczycielstwa wyraża opinię, że budowa szkół w 1949 roku ucierpiała z powodu obecnego militarnego nastawienia Anglii. Turyści, chcąc mieć większy wpływ na sprawę szkolnictwa i nauczania, podnieśli sprawę komunizmu. Coraz to liczniejsze są nawoływania do sprawdzania przekonań politycznych nauczycieli i do usuwania nauczycieli o poglądach komunistycznych.

Przyn w tej kampanii wiedzy lord Woolton. Zdarzają się już wypadki, że na żądanie zwierzchnika nauczyciel musi zrezygnować z zajmowanego stanowiska, ponieważ mu się imputuje działalność komunistyczną. Wracając do sprawy budowy szkół, trzeba za smutkiem stwierdzić, że nie tylko się nie buduje, ale zamyka się szkoły i tak, np., w 1947 roku zamknięto 12 szkół średnich, 130 powszechnych. W tym samym 1947 roku miano wybudować szkoły dla młodzieży robotniczej, wykonanie tego odłożono do 1950 roku. 763 szkoły, jako nieodpowiednie, miano zburzyć już w 1943 roku. Zostawiono je, jako szkoły dla dzieci robotników. Sytuacja na wsiach jest jeszcze gorsza. W 1948 roku w pismach angielskich zaczęto nawoływać, aby dzieci wysłać do szkół w Szwajcarii.

Sprawa podreczników szkolnych wyrażała się w 1947 roku brakiem 35 milionów. W samym Londynie brak było 1 miliona podręczników. Wszystkie te trudności, a ponadto wysokie opłaty w szkołach, powodują to, że 99 proc. młodzieży kończy szkoły powszechne, a 13 procent może ukończyć szkoły średnie. Dotyczy to, oczywiście, biedniejszej warstwy ludności.

W angielskich kolegiach opłata roczna wynosi 300 funtów, wtedy dziecko wyngrodzenie robotnika nie przewyższa 250 funtów rocznie. I tak większość dzieci w Anglii w 14 roku życia idzie już do pracy, a tylko synowie i córki klasy posiadającej mogą sobie pozwolić na kształcenie się. Taki po stan rzeczy kryje się za demokratyczną fasadą rządów laburzystów.

Z. Burakiewicz

W paru wierszach

NOWA BURSA ŻENSKA TBS W WARSZAWIE

OBUDOWA tzw. „Domu pod herbam” przy ul. Długiej w Warszawie, przeznaczona na bursę T-wa Burs i Stypendiów, jest już na ukończeniu. W domu tym, w niedługim już czasie, umieszczona zostanie nowa Centralna Bursa Żeńska TBS dla 70 dziewcząt.

Z DZIAŁALNOŚCI SZKOLNYCH KOŁ PCK

NA terenie Polski istnieje obecnie ok. 18 tysięcy Koł Szkolnych Młodzieży Czerwonokręskiej. Zadaniem tych Koł jest prowadzenie szkolenia sanitarnego na poziomie pierwszego, drugiego i trzeciego stopnia.

Ponadto Koła Szkolne przy pośrednictwie Zarz. Gł. PCK prowadzą ożywioną korespondencję z kołami odpowiedzialnymi organizacjami na całym świecie, przede wszystkim jednak w Związku Radzieckim i krajach demokracji ludowej.

KONKURS NA WZOROWĄ ZABAWĘ WIEJSKĄ

Z ARZ. Gł. ZSCh ogłosił konkurs na zorganizowanie wzorowej zabawy wiejskiej. Konkurs trwać będzie od 1. bm. do 1. lutego 1950 r. Udział mogą w nim przyjmować wszystkie organizacje społeczne działające na wsi, jak ZSCh, ZMP, SP, Straże Pożarne itp.

Przy ocenie projektów zabawy brana będzie pod uwagę: urządzenie estetycznego bufetu bez wódki, organizacja występów artystycznych podczas zabawy, występ własnej orkiestry oraz zachowanie się uczestników zabawy.

Iszta nagroda za najlepiej zorganizowaną zabawę wyniesie 50.000 zł. Ponadto przewidziano dalszych 12 nagród.

Dzień dzisiejszy

Pauszer-Klonowska G. — DZIEŃ DZISIEJSZY. Wypisy dla kl. V. Wyd.: „Nasza Księgarnia”. Cena 170 zł.

Wypisy na kl. V. Gabrieli Pauszer-Klonowskiej pod względem tematyki i doboru cytatek odpowiadają całkowicie programowi. Znajdzie tu nauczyciel całą lekturę dodatkową dla kl. V.

Wielką wartość książki jest jej oblicze wychowawcze. Książka, zgodnie ze swym tytułem, zapoznaje młodzież i kształci w duchu Polskiej Ludowej.

Książka dzieli się na pięć części. Każda część zaopatrzona jest w spis lektury domowej, — z literatury polskiej i obcej.

NOWY PODRĘCZNIK Baus Mes premies pas

Książka do nauki języka francuskiego dla kl. V i VI. Cena 230 zł

Głos Nauczycielski—Tygodnik. Wydawca: Na zlecenie ZNP I. W. „Nasza Księgarnia”. Redaguje: Komitet. Redakcja i administracja: Warszawa, ul. Smulikowska 6/8. Telefon: 88-340. Druk: Zakł. Graficzne RSW „Prasa” al. Jerozolimskie 85. Redakcja rękopisów nie zwraca. B-92711

Międzynarodowy Tydzień Studenta



Dnia 14.XI rozpoczął się Międzynarodowy Tydzień Studenta, pod hasłem: „Solidarni łączy się w walce o trwały pokój, niepodległość i demokrację nauki” Foto Film Polski.

Romana Turska

NAUCZYCIEL MA GŁOS

Przegląd wydarzeń międzynarodowych

Moja metoda układania planu lekcyjnego

Pragnę przedzielić się swymi doświadczeniami w sprawie układania planów lekcyjnych. (Art. Kol. J. Miłostawskiego w Nrze 19-ym.) a) Kol. Miłostawski pisze: „oczywiście nie rezygnujemy z okienek”.

Wynika z tego, że są one czymś koniecznym. Uważam, że trzeba starać się, aby ich nie było. Dla kierownika to wygodna, bo ma gotowe zastępstwa, ale wadliwym założeniem nauczyciela. Ma on dodatkową godzinę w szkole. A każdy z nich ma na pewno wiele spraw dziennie do załatwienia i czas swój musi bardzo cenić. b) Podzielać całkowicie zdaniem kol. Miłostawskiego w sprawie prac przygotowujących do układania planu.

Jednak technika układania może być prosta.

Układanie planu na papierze (pismienie) i dla każdego nauczyciela osobno wymaga wiele uwagi (trzeba stałe pa-

miętać ile godzin ma nauczyciel i czego uczy w danej klasie) kosztuje to wiele pracy (pisanie, wycieranie poprawek) i nie wyklucza omyłek. Najczęstszą pomyłką jest projektowanie lekcji nauczyciela w dwóch klasach jednocześnie, względnie umieszczenie w jednej klasie dwóch nauczycieli.

Dla ułatwienia sobie pracy sporządziłem specjalną tablicę. Jest to deska, która ma poziomo ułożone dni i godziny, a pionowo — klasy. W miejscach godzin są otworki. Wkładam w nie deseczki oznaczające godziny nauczycieli; każdy z nich ma swoją barwę. Kiedy umieszczę odpowiednią ilość deseczek w kolumnie na daną klasę, wówczas mam cały plan ułożony.

Plan układam codziennie (mogę tu łatwo uwzględnić dni korzystniejsze dla nauki) przesuwać odpowiednio wspomniane deseczki.

System ten ułatwia mi pracę. Dodatkowo stroną tego systemu jest mniejsza ilość pomyłek (barwy chronią od tego) i automatyzowanie pracy (mniej pisanie i wycierania).

A. U. Szantyr, Wrocław

Nowe książki

POGLEBIANIE PRZYJAŹNI

W Miesiącu Pogłębiania Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, ukazało się kilka książek, które staną się twarzym dowodem wzajemnych oddziaływań kulturalnych. Chcę zwrócić uwagę na dwie pozycje, które dzięki swej treści i wyjątkowo starannej formie wydania będą szczególnie piękną pamiątką.

Samuel Fiszman w pracy „Mickiewicz w Rosji” (1) zgromadził ciekawe rezultaty swych kilkuletnich poszukiwań w archiwach, muzeach i bibliotekach Moskwy i Leningradu. Już samo przejście licznych autografów i ilustracji często nas zaciekawia i wzrusza.

Widzimy własnoręczne dedykacje Mickiewicza na kartach „Poezji” i „Sonetów” dla przyjaciół Moskali, czytamy autografy Mickiewicza, memoriał w sprawie miesięcznika „Iris”, rekopis recenzji o polskich przekładach utworów Dmitriewy i Puszkina, drukowany w piśmie „Moskowskiej Telegraf”, fragmenty „Alphary”, listy. Odszukano nowogrodzka metrykę Mickiewicza, dyplom uniwersytecki, świadectwo wileńskie; pokazano fotografie domów, w których Mickiewicz mieszkał, czy gościł w Moskwie i Leningradzie.

Z zeszytu Puszkina, przechowywanego w piętymyście przez Instytut Literary Akademii Nauk ZSRR, sfotografowano własnoręczne kopie Puszkina III części „Dziadów”, a mianowicie „Do przyjaciół Moskali”, „Oleszkiewicza” i pierwszych 31 wierszy z „Pomnika Piotra Wielkiego”. Fiszman omawia szczegółowo pamiątki mickiewiczowskie w Moskwie i pobyt poety w Petersburgu, opierając swe wywody na odszukanych dokumentach. Ciekawy jest również omówienie list Mickiewicza do Franciszka Malewskiego z Rzymu z 1830 r. Przytoczone wspomnienia Floriana Człystowa z 1844 r. dorzucają kilka charakterystycznych spostrzeżeń do mało znanego okresu życia Mickiewicza. Publikacja Fiszmana przysięga nam szczególnie w X klasie przy omawianiu pobytu Mickiewicza w Rosji i zetknięciu się z rewolucyjną i demokratyczną poezją rosyjską.

Marian Toporowski wydał ciekawostkę „O nieznanym tłumaczu Puszkina” (2). Był nim Ignacy Despot Zenowicz, przyjaciel Oleszkiewicza. Wydał on w 1830 r. zbiorek pt. „Imionnik”, tłumaczony w Drukarni Wojskowej w Petersburgu. Tomik składa się z trzech części. Pierwsza zawiera przekłady z Puszkina, druga tłumaczenia fragmentu dramatu de la Motte'a i własne, polskie wiersze Zenowicza, trzecia również jego wiersze, ale w języku francuskim i rosyjskim. Najcenniejsza jest pierwsza część „Imionnika”. Okazuje się, że Zenowicz był pierwszym polskim tłumaczem Puszkina z prawdziwego zdarzenia i przekładał nie tylko wiersze, ale chwilał nawet bardzo udanie. Przytoczone przykłady kilku wierszy mają wdzięk romantyczny. Zasmakujcie sobie w nim na pewno Julian Tuwim, przyjaciel poetów zapomnianych”, którego Marian Toporowski dedykuję swą pracę, podadając się mu również i liczni, przyrodni czytelnicy książeczki.

Samuel Fiszman, Mickiewicz w Rosji. Z archiwów, muzeów, bibliotek Moskwy i Leningradu. Warszawa. 1949. Państwowy Instytut Wydawniczy. Str. 115.

Marian Toporowski, O nieznanym tłumaczu Puszkina. Wrocław. Zakład Narodowy im. Ossolińskich. 1949. Str. 32.

W KAŻDEJ SZKOLE BIBLIOTEKA POPULARNO - NAUKOWA!

Sprawa upowszechnienia masowego czytelnictwa jest jednym z najpoważniejszych zadań szkoły.

O podniesieniu czytelnictwa masowego należy czytelniczo wśród dzieci i młodzieży. Tężeż przez Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych nad rozwojem czytelnictwa idzie dwoma drogami: przez krzewienie czytelnictwa wśród dorosłych i przez organizowanie czytelnictwa młodzieży.

Ogromnie ważne jest w ostatnim wypadku zgłoszenie „pierwszej książki”, która w wielu wypadkach decyduje o późniejszym stosunku czytelnika do książki. Dlatego pierwszy krok czytelniczy musi być otoczony opieką.

Zakładanie bibliotek szkolnych jest jednym z podstawowych warunków rzeczywistego postępu upowszechnienia czytelnictwa. Oczywiście, dużą rolę odgrywa tu dobór książek. Od tego wyboru w dużej mierze zależy szerokość, a także czytelniczo obejmujące szerokie rzesze młodzieży. Należy nowego czytelnika przyzwyczajać do czytania, ażeby książka stała się dla niego nałogiem.

Książki Biblioteki Popularno - Naukowej PZWS są napisane pięknym językiem, oddająca się dobrą budową, mają ładną szatę zewnętrzną i obfitują w momenty budzące zaciekawienie. Nauczyciel winien obowiązywać, jak i uzupełniająca, powinna być czytana przez ucznia samorzutnie, z zainteresowaniem.

Uświadomienie sobie tych faktów przez nauczyciela, pomoże mu się stać jedynym z najbardziej twórczych i najważniejszych krzewicieli szkolnictwa.

Pogadanki filatelistyczne w radio

Filatelistyka ma duże znaczenie wychowawcze. Młodzież zajmująca się filatelistyką podświadomie zdobywa wiadomości związane z historią i geografiami, zapoznaje się z komunikacją lotową, morską i lotniczą, wynalazkami, sztuką, architekturą i literaturą. Poprzez filatelistykę umysły młodzieży przyswajają i ogarniają szereg problemów, które w wypadkach mechanicznego nauczania z trudnością utrwalają się w jej pamięci. Autor podręcznika historii Belgii dla młodzieży, Van Gerven, użył do zilustrowania swego podręcznika... znaczki pocztowe.

Sprawa mieszkań dla nauczycieli

W myśl przepisów art. 11 ustawy z dnia 17 lutego 1922 r. o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnych (Dz. U. R. P. nr 18, poz. 143) w brzmieniu nadanym rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej z dnia 30 grudnia 1933 r. (Dz. U. R. P. nr 86, poz. 622) gmina obowiązana jest dostarczyć każdemu nauczycielowi odpowiedniego mieszkania, ale nie jest to obowiązek bezwzględny, gdyż przepisy te nie przewidują sankcji na wypadek niewypelnienia tego obowiązku przez gminę. W wypadku, gdy gmina nie dostarczy nauczycielowi mieszkania w naturze, Skarb Państwa wypłaca w myśl ustawy z dnia 29 marca 1938 r. (Dz. U. R. P. nr 21, poz. 172) dołek na mieszkanie według stawek obowiązujących w dniu 31 sierpnia 1939 r.

Jakież ta sprawa przedstawia się obecnie? Gminy, a w szczególności miejskie, opierając się na tym, że „nie jest ich obowiązkiem bezwzględnym” dostarczenie mieszkań — nie dostarczają ich. Skarb Państwa nie wypłaca również dodatków na mieszkanie, a prośby nauczycieli wnoszone do danego kuratorium, pozostają, jak dotychczas, bez odpowiedzi.

Z radzieckiej prasy pedagogicznej

Komsomolska organizacja pomocnikiem nauczyciela

Numer 5 — 8 „Sowieckoj pedagogiki” przyniosła artykuły o bardzo urozmaiconej tematyce, tak z zakresu praktycznej działalności nauczyciela, jak też z dziedziny zagadnień teoretycznych.

Na czoło pierwszej grupy zagadnień wysuwa się sprawa pracy komsomolskiej organizacji w szkole, w oparciu o uchwały XI Zjazdu WZKZMP, który odbył się w kwietniu br.

Sprawie tej poświęcono aż 6 artykułów. Najpełniej przedstawione jest tu zagadnienie w artykule Popowa pt.: „Komsomol i szkoła”.

Rezolucja XI zjazdu stwierdza, że cała działalność organizacji komsomolskiej w szkole powinna być podporządkowana dydaktyczno-wychowawczej pracy nauczycieli i dyrektorów. W ten sposób organizacja komsomolska licząca wśród młodzieży szkolnej 1300 tys. członków i ogarniająca 50% uczniów VII — X klas szkół ogólnokształcących staje się olbrzymią siłą powołaną do okazywania pomocy nauczycielowi w realizacji podstawowych przed nim zadań.

Komsomolska organizacja współdziała z nauczycielem w pracy nad przywojeniem przez uczniów gruntownych wiadomości ze wszystkich dziedzin wiedzy, kształtuje w nich światopogląd materialistyczny, wychowuje w duchu patriotyzmu oraz wyrabia komunistyczną moralność.

Dyrektor i nauczyciele, odpowiedzialni za pracę komsomolu w szkole, powinni są nie tylko do tego, aby organizację tej pomagać, lecz także aby kierować wszystkimi dziedzinami jej działalności.

Główną dziedziną działalności komsomolskiej organizacji jest praca nad osiągnięciem dobrych wyników nauki i nad ugruntowaniem świadomej dyscypliny w szkole. Szkolny komitet komsomolski dba o to, aby uczniowie nie byli przeciętni nadmiernymi obowiązkami społecznymi, aby mogli swą energię kierować na gruntowne opanowanie programu nauczania. Komsomol dokłada wszelkich starań, by każdy uczeń przy-

Wszeczwiązkowy Leninowski Komunistyczny Związek Młodzieży.

Należałoby sprawę powyższą definitywnie załatwić.

Witold Steliga, Chojnice.

Od redakcji. Należy zwrócić się w tej sprawie do Kuratorium przez Zarząd Okręgu ZNP. Jeżeli Kuratorium nie załatwi sprawy, Zarząd Okręgu winien interweniować u władz centralnych za pośrednictwem Zarządu Głównego ZNP.

Zarząd gminy Krywin nie dba o szkołę

Dość się robi w Polsce Ludowej w zakresie odbudowy szkół. Są jednak jeszcze gminy, w których sprawy te nie są postawione na właściwym poziomie.

Jako przykład „właściwego ustosunkowania się do tych audycji” Ze swej strony chętnie służymy pomocą w organizowaniu szkolnych kolekcji filatelistycznych. Listy prosimy kierować pod adresem: Polskie Radio, audycje filatelistyczne, Warszawa, Al. Stalina 24.

Salomea Konarzewska

Wzrost zainteresowania się zbieraniem znaczków pocztowych wśród szerokiego naszego społeczeństwa spowodował, że Polskie Radio umieściło w swym programie audycje filatelistyczne dla młodzieży, które nadawane będą w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca o godz. 15.30, począwszy od 3 października. Równocześnie, w celu ułatwienia młodzieży wymiany znaczków pocztowych z zagranicą, specjalnie z krajami demokracji ludowych, projektuje się utworzenie Klubu Filatelistycznego Polskie Radio.

Zwracamy się z gorącym apelem do nauczycieli, aby zechcieli pomóc nam w tej akcji przez prowadzenie w szkołach oddziałów naszego Klubu. Tym więcej, że znaczek w rękach dobrego nauczyciela może stać się ważną pomocą naukową. Równocześnie filatelistyka może być pomocnym środkiem wychowawczym.

Wzrost zainteresowania się zbieraniem znaczków pocztowych wśród szerokiego naszego społeczeństwa spowodował, że Polskie Radio umieściło w swym programie audycje filatelistyczne dla młodzieży, które nadawane będą w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca o godz. 15.30, począwszy od 3 października. Równocześnie, w celu ułatwienia młodzieży wymiany znaczków pocztowych z zagranicą, specjalnie z krajami demokracji ludowych, projektuje się utworzenie Klubu Filatelistycznego Polskie Radio.

Zwracamy się z gorącym apelem do nauczycieli, aby zechcieli pomóc nam w tej akcji przez prowadzenie w szkołach oddziałów naszego Klubu. Tym więcej, że znaczek w rękach dobrego nauczyciela może stać się ważną pomocą naukową. Równocześnie filatelistyka może być pomocnym środkiem wychowawczym.

Zwracamy się z gorącym apelem do nauczycieli, aby zechcieli pomóc nam w tej akcji przez prowadzenie w szkołach oddziałów naszego Klubu. Tym więcej, że znaczek w rękach dobrego nauczyciela może stać się ważną pomocą naukową. Równocześnie filatelistyka może być pomocnym środkiem wychowawczym.

Zwracamy się z gorącym apelem do nauczycieli, aby zechcieli pomóc nam w tej akcji przez prowadzenie w szkołach oddziałów naszego Klubu. Tym więcej, że znaczek w rękach dobrego nauczyciela może stać się ważną pomocą naukową. Równocześnie filatelistyka może być pomocnym środkiem wychowawczym.

Zwracamy się z gorącym apelem do nauczycieli, aby zechcieli pomóc nam w tej akcji przez prowadzenie w szkołach oddziałów naszego Klubu. Tym więcej, że znaczek w rękach dobrego nauczyciela może stać się ważną pomocą naukową. Równocześnie filatelistyka może być pomocnym środkiem wychowawczym.

Zwracamy się z gorącym apelem do nauczycieli, aby zechcieli pomóc nam w tej akcji przez prowadzenie w szkołach oddziałów naszego Klubu. Tym więcej, że znaczek w rękach dobrego nauczyciela może stać się ważną pomocą naukową. Równocześnie filatelistyka może być pomocnym środkiem wychowawczym.

Zwracamy się z gorącym apelem do nauczycieli, aby zechcieli pomóc nam w tej akcji przez prowadzenie w szkołach oddziałów naszego Klubu. Tym więcej, że znaczek w rękach dobrego nauczyciela może stać się ważną pomocą naukową. Równocześnie filatelistyka może być pomocnym środkiem wychowawczym.

Zwracamy się z gorącym apelem do nauczycieli, aby zechcieli pomóc nam w tej akcji przez prowadzenie w szkołach oddziałów naszego Klubu. Tym więcej, że znaczek w rękach dobrego nauczyciela może stać się ważną pomocą naukową. Równocześnie filatelistyka może być pomocnym środkiem wychowawczym.

Zwracamy się z gorącym apelem do nauczycieli, aby zechcieli pomóc nam w tej akcji przez prowadzenie w szkołach oddziałów naszego Klubu. Tym więcej, że znaczek w rękach dobrego nauczyciela może stać się ważną pomocą naukową. Równocześnie filatelistyka może być pomocnym środkiem wychowawczym.

Zwracamy się z gorącym apelem do nauczycieli, aby zechcieli pomóc nam w tej akcji przez prowadzenie w szkołach oddziałów naszego Klubu. Tym więcej, że znaczek w rękach dobrego nauczyciela może stać się ważną pomocą naukową. Równocześnie filatelistyka może być pomocnym środkiem wychowawczym.

Zwracamy się z gorącym apelem do nauczycieli, aby zechcieli pomóc nam w tej akcji przez prowadzenie w szkołach oddziałów naszego Klubu. Tym więcej, że znaczek w rękach dobrego nauczyciela może stać się ważną pomocą naukową. Równocześnie filatelistyka może być pomocnym środkiem wychowawczym.

Zwracamy się z gorącym apelem do nauczycieli, aby zechcieli pomóc nam w tej akcji przez prowadzenie w szkołach oddziałów naszego Klubu. Tym więcej, że znaczek w rękach dobrego nauczyciela może stać się ważną pomocą naukową. Równocześnie filatelistyka może być pomocnym środkiem wychowawczym.

Zwracamy się z gorącym apelem do nauczycieli, aby zechcieli pomóc nam w tej akcji przez prowadzenie w szkołach oddziałów naszego Klubu. Tym więcej, że znaczek w rękach dobrego nauczyciela może stać się ważną pomocą naukową. Równocześnie filatelistyka może być pomocnym środkiem wychowawczym.

Zwracamy się z gorącym apelem do nauczycieli, aby zechcieli pomóc nam w tej akcji przez prowadzenie w szkołach oddziałów naszego Klubu. Tym więcej, że znaczek w rękach dobrego nauczyciela może stać się ważną pomocą naukową. Równocześnie filatelistyka może być pomocnym środkiem wychowawczym.

Zwracamy się z gorącym apelem do nauczycieli, aby zechcieli pomóc nam w tej akcji przez prowadzenie w szkołach oddziałów naszego Klubu. Tym więcej, że znaczek w rękach dobrego nauczyciela może stać się ważną pomocą naukową. Równocześnie filatelistyka może być pomocnym środkiem wychowawczym.

Zwracamy się z gorącym apelem do nauczycieli, aby zechcieli pomóc nam w tej akcji przez prowadzenie w szkołach oddziałów naszego Klubu. Tym więcej, że znaczek w rękach dobrego nauczyciela może stać się ważną pomocą naukową. Równocześnie filatelistyka może być pomocnym środkiem wychowawczym.

Zwracamy się z gorącym apelem do nauczycieli, aby zechcieli pomóc nam w tej akcji przez prowadzenie w szkołach oddziałów naszego Klubu. Tym więcej, że znaczek w rękach dobrego nauczyciela może stać się ważną pomocą naukową. Równocześnie filatelistyka może być pomocnym środkiem wychowawczym.

Zwracamy się z gorącym apelem do nauczycieli, aby zechcieli pomóc nam w tej akcji przez prowadzenie w szkołach oddziałów naszego Klubu. Tym więcej, że znaczek w rękach dobrego nauczyciela może stać się ważną pomocą naukową. Równocześnie filatelistyka może być pomocnym środkiem wychowawczym.

Zwracamy się z gorącym apelem do nauczycieli, aby zechcieli pomóc nam w tej akcji przez prowadzenie w szkołach oddziałów naszego Klubu. Tym więcej, że znaczek w rękach dobrego nauczyciela może stać się ważną pomocą naukową. Równocześnie filatelistyka może być pomocnym środkiem wychowawczym.

Zwracamy się z gorącym apelem do nauczycieli, aby zechcieli pomóc nam w tej akcji przez prowadzenie w szkołach oddziałów naszego Klubu. Tym więcej, że znaczek w rękach dobrego nauczyciela może stać się ważną pomocą naukową. Równocześnie filatelistyka może być pomocnym środkiem wychowawczym.

Zwracamy się z gorącym apelem do nauczycieli, aby zechcieli pomóc nam w tej akcji przez prowadzenie w szkołach oddziałów naszego Klubu. Tym więcej, że znaczek w rękach dobrego nauczyciela może stać się ważną pomocą naukową. Równocześnie filatelistyka może być pomocnym środkiem wychowawczym.

Zwracamy się z gorącym apelem do nauczycieli, aby zechcieli pomóc nam w tej akcji przez prowadzenie w szkołach oddziałów naszego Klubu. Tym więcej, że znaczek w rękach dobrego nauczyciela może stać się ważną pomocą naukową. Równocześnie filatelistyka może być pomocnym środkiem wychowawczym.

Zwracamy się z gorącym apelem do nauczycieli, aby zechcieli pomóc nam w tej akcji przez prowadzenie w szkołach oddziałów naszego Klubu. Tym więcej, że znaczek w rękach dobrego nauczyciela może stać się ważną pomocą naukową. Równocześnie filatelistyka może być pomocnym środkiem wychowawczym.

Zwracamy się z gorącym apelem do nauczycieli, aby zechcieli pomóc nam w tej akcji przez prowadzenie w szkołach oddziałów naszego Klubu. Tym więcej, że znaczek w rękach dobrego nauczyciela może stać się ważną pomocą naukową. Równocześnie filatelistyka może być pomocnym środkiem wychowawczym.

Zwracamy się z gorącym apelem do nauczycieli, aby zechcieli pomóc nam w tej akcji przez prowadzenie w szkołach oddziałów naszego Klubu. Tym więcej, że znaczek w rękach dobrego nauczyciela może stać się ważną pomocą naukową. Równocześnie filatelistyka może być pomocnym środkiem wychowawczym.

Zwracamy się z gorącym apelem do nauczycieli, aby zechcieli pomóc nam w tej akcji przez prowadzenie w szkołach oddziałów naszego Klubu. Tym więcej, że znaczek w rękach dobrego nauczyciela może stać się ważną pomocą naukową. Równocześnie filatelistyka może być pomocnym środkiem wychowawczym.

Zwracamy się z gorącym apelem do nauczycieli, aby zechcieli pomóc nam w tej akcji przez prowadzenie w szkołach oddziałów naszego Klubu. Tym więcej, że znaczek w rękach dobrego nauczyciela może stać się ważną pomocą naukową. Równocześnie filatelistyka może być pomocnym środkiem wychowawczym.

Zwracamy się z gorącym apelem do nauczycieli, aby zechcieli pomóc nam w tej akcji przez prowadzenie w szkołach oddziałów naszego Klubu. Tym więcej, że znaczek w rękach dobrego nauczyciela może stać się ważną pomocą naukową. Równocześnie filatelistyka może być pomocnym środkiem wychowawczym.

Zwracamy się z gorącym apelem do nauczycieli, aby zechcieli pomóc nam w tej akcji przez prowadzenie w szkołach oddziałów naszego Klubu. Tym więcej, że znaczek w rękach dobrego nauczyciela może stać się ważną pomocą naukową. Równocześnie filatelistyka może być pomocnym środkiem wychowawczym.

Zwracamy się z gorącym apelem do nauczycieli, aby zechcieli pomóc nam w tej akcji przez prowadzenie w szkołach oddziałów naszego Klubu. Tym więcej, że znaczek w rękach dobrego nauczyciela może stać się ważną pomocą naukową. Równocześnie filatelistyka może być pomocnym środkiem wychowawczym.

Zwracamy się z gorącym apelem do nauczycieli, aby zechcieli pomóc nam w tej akcji przez prowadzenie w szkołach oddziałów naszego Klubu. Tym więcej, że znaczek w rękach dobrego nauczyciela może stać się ważną pomocą naukową. Równocześnie filatelistyka może być pomocnym środkiem wychowawczym.

Zwracamy się z gorącym apelem do nauczycieli, aby zechcieli pomóc nam w tej akcji przez prowadzenie w szkołach oddziałów naszego Klubu. Tym więcej, że znaczek w rękach dobrego nauczyciela może stać się ważną pomocą naukową. Równocześnie filatelistyka może być pomocnym środkiem wychowawczym.

Zwracamy się z gorącym apelem do nauczycieli, aby zechcieli pomóc nam w tej akcji przez prowadzenie w szkołach oddziałów naszego Klubu. Tym więcej, że znaczek w rękach dobrego nauczyciela może stać się ważną pomocą naukową. Równocześnie filatelistyka może być pomocnym środkiem wychowawczym.

Zwracamy się z gorącym apelem do nauczycieli, aby zechcieli pomóc nam w tej akcji przez prowadzenie w szkołach oddziałów naszego Klubu. Tym więcej, że znaczek w rękach dobrego nauczyciela może stać się ważną pomocą naukową. Równocześnie filatelistyka może być pomocnym środkiem wychowawczym.

Zwracamy się z gorącym apelem do nauczycieli, aby zechcieli pomóc nam w tej akcji przez prowadzenie w szkołach oddziałów naszego Klubu. Tym więcej, że znaczek w rękach dobrego nauczyciela może stać się ważną pomocą naukową. Równocześnie filatelistyka może być pomocnym środkiem wychowawczym.

Zwracamy się z gorącym apelem do nauczycieli, aby zechcieli pomóc nam w tej akcji przez prowadzenie w szkołach oddziałów naszego Klubu. Tym więcej, że znaczek w rękach dobrego nauczyciela może stać się ważną pomocą naukową. Równocześnie filatelistyka może być pomocnym środkiem wychowawczym.

Zwracamy się z gorącym apelem do nauczycieli, aby zechcieli pomóc nam w tej akcji przez prowadzenie w szkołach oddziałów naszego Klubu. Tym więcej, że znaczek w rękach dobrego nauczyciela może stać się ważną pomocą naukową. Równocześnie filatelistyka może być pomocnym środkiem wychowawczym.

Zwracamy się z gorącym apelem do nauczycieli, aby zechcieli pomóc nam w tej akcji przez prowadzenie w szkołach oddziałów naszego Klubu. Tym więcej, że znaczek w rękach dobrego nauczyciela może stać się ważną pomocą naukową. Równocześnie filatelistyka może być pomocnym środkiem wychowawczym.

Zwracamy się z gorącym apelem do nauczycieli, aby zechcieli pomóc nam w tej akcji przez prowadzenie w szkołach oddziałów naszego Klubu. Tym więcej, że znaczek w rękach dobrego nauczyciela może stać się ważną pomocą naukową. Równocześnie filatelistyka może być pomocnym środkiem wychowawczym.

Zwracamy się z gorącym apelem do nauczycieli, aby zechcieli pomóc nam w tej akcji przez prowadzenie w szkołach oddziałów naszego Klubu. Tym więcej, że znaczek w rękach dobrego nauczyciela może stać się ważną pomocą naukową. Równocześnie filatelistyka może być pomocnym środkiem wychowawczym.

Zwracamy się z gorącym apelem do nauczycieli, aby zechcieli pomóc nam w tej akcji przez prowadzenie w szkołach oddziałów naszego Klubu. Tym więcej, że znaczek w rękach dobrego nauczyciela może stać się ważną pomocą naukową. Równocześnie filatelistyka może być pomocnym środkiem wychowawczym.

Zwracamy się z gorącym apelem do nauczycieli, aby zechcieli pomóc nam w tej akcji przez prowadzenie w szkołach oddziałów naszego Klubu. Tym więcej, że znaczek w rękach dobrego nauczyciela może stać się ważną pomocą naukową. Równocześnie filatelistyka może być pomocnym środkiem wychowawczym.

Zwracamy się z gorącym apelem do nauczycieli, aby zechcieli pomóc nam w tej akcji przez prowadzenie w szkołach oddziałów naszego Klubu. Tym więcej, że znaczek w rękach dobrego nauczyciela może stać się ważną pomocą naukową. Równocześnie filatelistyka może być pomocnym środkiem wychowawczym.

Zwracamy się z gorącym apelem do nauczycieli, aby zechcieli pomóc nam w tej akcji przez prowadzenie w szkołach oddziałów naszego Klubu. Tym więcej, że znaczek w rękach dobrego nauczyciela może stać się ważną pomocą naukową. Równocześnie filatelistyka może być pomocnym środkiem wychowawczym.

być pomocnym środkiem wychowawczym.

Ponieważ większość szkół jest radiofonizowana i młodzież będzie słuchała tych audycji w świetlicach szkolnych, prosimy o nadsyłanie nam wszelkich spostrzeżeń na temat ustosunkowania się młodych słuchaczy do tych audycji. Ze swej strony chętnie służymy pomocą w organizowaniu szkolnych kolekcji filatelistycznych. Listy prosimy kierować pod adresem: Polskie Radio, audycje filatelistyczne, Warszawa, Al. Stalina 24.

Salomea Konarzewska

Wzrost zainteresowania się zbieraniem znaczków pocztowych wśród szerokiego naszego społeczeństwa spowodował, że Polskie Radio umieściło w swym programie audycje filatelistyczne dla młodzieży, które nadawane będą w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca o godz. 15.30, począwszy od 3 października. Równocześnie, w celu ułatwienia młodzieży wymiany znaczków pocztowych z zagranicą, specjalnie z krajami demokracji ludowych, projektuje się utworzenie Klubu Filatelistycznego Polskie Radio.

Zwracamy się z gorącym apelem do nauczycieli, aby zechcieli pomóc nam w tej akcji przez prowadzenie w szkołach oddziałów naszego Klubu. Tym więcej, że znaczek w rękach dobrego nauczyciela może stać się ważną pomocą naukową. Równocześnie filatelistyka może być pomocnym środkiem wychowawczym.

Zwracamy się z gorącym apelem do nauczycieli, aby zechcieli pomóc nam w tej akcji przez prowadzenie w szkołach oddziałów naszego Klubu. Tym więcej, że znaczek w rękach dobrego nauczyciela może stać się ważną pomocą naukową. Równocześnie filatelistyka może być pomocnym środkiem wychowawczym.

Zwracamy się z gorącym apelem do nauczycieli, aby zechcieli pomóc nam w tej akcji przez prowadzenie w szkołach oddziałów naszego Klubu. Tym więcej, że znaczek w rękach dobrego nauczyciela może stać się ważną pomocą naukową. Równocześnie filatelistyka może być pomocnym środkiem wychowawczym.

Zwracamy się z gorącym apelem do nauczycieli, aby zechcieli pomóc nam w tej akcji przez prowadzenie w szkołach oddziałów naszego Klubu. Tym więcej, że znaczek w rękach dobrego nauczyciela może stać się ważną pomocą naukową. Równocześnie filatelistyka może być pomocnym środkiem wychowawczym.

Zwracamy się z gorącym apelem do nauczycieli, aby zechcieli pomóc nam w tej akcji przez prowadzenie w szkołach oddziałów naszego Klubu. Tym więcej, że znaczek w rękach dobrego nauczyciela może stać się ważną pomocą naukową. Równocześnie filatelistyka może być pomocnym środkiem wychowawczym.

Zwracamy się z gorącym apelem do nauczycieli, aby zechcieli pomóc nam w tej akcji przez prowadzenie w szkołach oddziałów naszego Klubu. Tym więcej, że znaczek w rękach dobrego nauczyciela może stać się ważną pomocą naukową. Równocześnie filatelistyka może być pomocnym środkiem wychowawczym.

Zwracamy się z gorącym apelem do nauczycieli, aby zechcieli pomóc nam w tej akcji przez prowadzenie w szkołach oddziałów naszego Klubu. Tym więcej, że znaczek w rękach dobrego nauczyciela może stać się ważną pomocą naukową. Równocześnie filatelistyka może być pomocnym środkiem wychowawczym.

Zwracamy się z gorącym apelem do nauczycieli, aby zechcieli pomóc nam w tej akcji przez prowadzenie w szkołach oddziałów naszego Klubu. Tym więcej, że znaczek w rękach dobrego nauczyciela może stać się ważną pomocą naukową. Równocześnie filatelistyka może być pomocnym środkiem wychowawczym.

Zwracamy się z gorącym apelem do nauczycieli, aby zechcieli pomóc nam w tej akcji przez prowadzenie w szkołach oddziałów naszego Klubu. Tym więcej, że znaczek w rękach dobrego nauczyciela może stać się ważną pomocą naukową. Równocześnie filatelistyka może być pomocnym środkiem wychowawczym.

Zwracamy się z gorącym apelem do nauczycieli, aby zechcieli pomóc nam w tej akcji przez prowadzenie w szkołach oddziałów naszego Klubu. Tym więcej, że znaczek w rękach dobrego nauczyciela może stać się ważną pomocą naukową. Równocześnie filatelistyka może być pomocnym środkiem wychowawczym.

Zwracamy się z gorącym apelem do nauczycieli, aby zechcieli pomóc nam w tej akcji przez prowadzenie w szkołach oddziałów naszego Klubu. Tym więcej, że znaczek w rękach dobrego nauczyciela może stać się ważną pomocą naukową. Równocześnie filatelistyka może być pomocnym środkiem wychowawczym.

Zwracamy się z gorącym apelem do nauczycieli, aby zechcieli pomóc nam w tej akcji przez prowadzenie w szkołach oddziałów naszego Klubu. Tym więcej, że znaczek w rękach dobrego nauczyciela może stać się ważną pomocą naukową. Równocześnie filatelistyka może być pomocnym środkiem wychowawczym.

Zwracamy się z gorącym apelem do nauczycieli, aby zechcieli pomóc nam w tej akcji przez